Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 221. Lwów, Poniedziałek 21. września 1925 r. Rok XLIII.

CENA NUMERU **15 gr.**

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.

Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Idą ważne wypadki.

Lwów, 20 września.

Zdarzenia i wypadki coraz wyraźniej wskazują ponad wszelką wątpliwość, że Europa a z nią i Polska, jako jej jednostka fizyczna, **przeżywają okres czasu, brzemienny w ważne wypadki,** mogące mieć pierwszorzędne znaczenie **normatywne** dla bliskiej szczególnie **przyszłości.**

Jeżeli **odzyskanie niepodległości było prologiem** nowej, polskiej epopei historycznej, to **rok 1925 będzie** pierwszym tego eposu rezultatem, który może zadecydować, **w jakim kierunku pójdzie odtąd cały wysiłek woli narodu i państwa.**

Obojętnem jest, co się stało za kulisami w Genewie lub nastąpi w Lozannie czy Como; obojętnem także i to, ile jeszcze wytarguje dla Niemiec Anglja, a ile ustąpi do muru przyciśnięta Francja — to jedno jest natomiast zupełnie pewne, że **Niemcy odzyskają chwilowo utracone mocarstwowe znaczenie i swobodę ruchów,** przynajmniej w kierunku na **wschód i północ Europy.**

Oczywista rzecz, że, jak dawniej, i teraz **Polska** powinna głosić swoje przyrodzone prawo do swobodnego życia i wskazywać palcem choćby najdrobniejsze **objawy cichego spisku lub otwartego zamachu** na te obszary, nad któremi z woli narodu rozpina władcze skrzydła Orzeł Biały.

Jednocześnie pora zrozumieć, że nasze żądania dla nacjonalistów hohenzollernowskich będą zawsze wyzwaniem, dla Anglji zaś głosem wołającego na puszczy i niema innego wyjścia, tylko dać armji **dobry puklerz zbrojny,** a przytem chwytać każdą sposobność zgody z pojednawczymi sąsiadami, by nie dopuścić do **osaczenia drutem kolczastym wszystkich granic w krytycznym momencie.**

I tu nie wolno wybierać, przesiewać przez sito spekulatywnej kazuistyki, bo w polityce niema drobnych i wielkich wypadków, **są tylko przyczyny,** z których każda bez względu na istotny charakter **prześlepienia i niedocenienia może się stać zawiązkiem nieobliczalnych następstw.**

Podkreślam to tem intenzywniej, że polskie miarodajne i powołane czynniki są obecnie zaabsorbowane dwoma sprawami, **pozornie niewspółmiernemi,** choć każda w swoim zakresie **musi być rozwiązana roztropnie i z największą korzyścią dla naszego państwa.** Mamy na myśli kwestję **zbliżenia polsko-litewskiego — i ułożenia trwałych, sąsiedzkich warunków współżycia z Rosją.**

Czas **odłożyć** na bok **partykularne zasady,** koteryjne hasła i sztandarowe wabiki; czas odrzucić różnokolorowe, partyjne szkiełka i spojrzeć w twarz naglącym potrzebom politycznym państwa szeroko otwartemi oczyma **bez uprzedzeń, lecz rozumem światłej racji stanu.**

A ta właśnie mądra racja stanu daje obecnie Polsce do rozwiązania dwa, **ciężkie i skomplikowane może, lecz z pewnością ważkie i błogosławione w następstwa** zagadnienia: **złamać upór Litwy,** usunąć **jej zaślepienie, wyrwać ją z koła prus**kiej sugestji i uczynić z niej pożyteczne ogniwo „w związku bałtyckim" **i odciążyć się na wschodzie.** Nie mówmy, że Litwa jest liliputem a Rosja chaosem, bo liliputa właśnie **potrzebujemy** przeciw dalekonapółnoc wysuniętym **forpocztom niemieckim** i chaos rosyjski może być **pożyteczny,** jeżli najpierw uodpornimy się moralnie przeciw jego niepożądanym wpływom.

Przeczekać przypływ złego humoru Kowna, a potem **przyjąć wyciągniętą dłoń i poważnie rozpatrzeć propozycje rosyjskich mandatarjuszów,** oto pyszne okazje dla polskich mężów stanu zdania świetnie egzaminu politycznej dojrzałości.

Ani Rosja, ani Litwa nie przyjdą do nas pod wpływem platonicznej afektacji, lecz **zmuszone własnemi niebezpieczeństwami** i to właśnie daje **rękojmię trwałego ich pozyskania.**

Tylko nie stracić sposobności!

Rynek wiedeński zalany banknotami polskiemi.

Skandaliczne praktyki giełdziarzy polskich.

Wiedeń. (Tel. wł.). **Prasa tutejsza** poświęca całe szpalty **niesłychanym praktykom „kupców polskich",** którzy **rynek giełdowy zasypali formalnie banknotami polskiemi.** Rzecz niezmiernie ciekawa, że kupcy ci **rzucają się głównie na drobne noty dolarowe,** za które płacą **wysokie ceny,** podczas gdy **czeki i dewizy nie mają prawie żadnego ruchu.** Rzecz jasna, że chodzi tu nie o pokrycie zobowiązań zagranicznych, lecz **o zbrodniczą spekulację.**

Ponieważ dolary na rynku wiedeńskim ciągle są **o 1 do 1½% tańsze, niż w Polsce, zatem banknoty polskie płynąć będą nadal aż do wyrównania cen** na obu rynkach. Nic przeto dziwnego, że kurs złotego **maleje z każdą godziną.**

Nowy **najazd spekulacyjny** wywołuje w wiedeńskich kołach handlowych **oburzenie,** gdyż **czarna giełda z Polski podważa kurs szylinga.** Podczas, gdy dewiza na Nowy Jork stoi 7.09—7.10, **kurs dolara podskoczył na 7.22.**

*

Wobec tego **niesłychanego skandalu** — opinja publiczna musi się domagać wyjaśnienia, skąd na **rynek wiedeński dostała się tak wielka ilość złotych** i w jaki sposób możliwy był wywóz?

*

(W ostatniej chwili informują nas, że kilku dyrektorów poważnych instytucji wyjechało do Wiednia celem sprzedaży złotych!! Komentarze zbyteczne. — Przyp. Red.).

—x ox—

Sukces Polski w Genewie.

Rada Ligi Narodów rozstrzygnęła sprawę poczty w Gdańsku na korzyść Polski.

Genewa, 19. 9. (Tel. wł.). Rada Ligi Narodów na dzisiejszem posiedzeniu wysłuchała sprawozdania **Quinonesa de Leona** w sprawie rozgraniczenia portu gdańskiego dla celów polskiej służby pocztowej. Komisarz gen. Rzpltej w Gdańsku, min. **Strassburger,** wypowiedział się **w imieniu Polski za przyjęciem sprawozdania,** natomiast prezydent Senatu gdańskiego **Sahm** domagał się przekazania sprawy stałemu Trybunałowi sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze do rozstrzygnięcia lub zaopinjowania. **Przedstawiciele Anglji i Szwecji wystąpili przeciw** temu żądaniu, jako nieuzasadnionemu, oświadczając, że należy oprzeć się na orzeczeniu wysłanej do Gdańska w swoim czasie komisji rzeczoznawców.

Rada Ligi Narodów zatwierdziła **jednomyślnie** wnioski sprawozdawcy, odrzucając żądanie Gdańska.

*

Biuro Wolfa podaje, że z pośród skrzynek pocztowych, wywieszonych w styczniu b. r. na obszarze Gdańska, rząd polski będzie musiał **usunąć trzy,**

Benesz tworzy nową partję polityczną.

Praga, 19 września.

„Pravo Lidu" donosi, że po rozwiązaniu parlamentu czeskiego **dr. Benesz wystąpi z partji socjalistów narodowych** i zorganizuje swoją partję p. n. **„Narodowa Partja Robotnicza".** Z tą partją dr. Benesz wystąpi przy następnych wyborach.

—oo—

ZABEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.

Warszawa, 19. 9. (Tel. wł.). Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o zabezpieczeniu emerytalnem **nieetatowych pracowników kolejowych** oraz pozostałych po nich wdów i sierót. Projekt ten w najbliższym czasie przekazany będzie Sejmowi.

—oo—

MASOWE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W RZYMIE.

Rzym, 19. 9. (PAT.). W ostatnich dniach policja przeprowadziła w Rzymie w kołach komunistycznych **234 rewizji domowych,** aresztując 158 osób. Wykryto dość znaczną ilość materjału propagandowego, jak również trochę broni. Policja wysłedziła w dzielnicy przylegającej do ministerstwa finansów **biuro propagandowe moskiewskiego komunistycznego komitetu wykonawczego.**

—oo—

URZĘDNICY PAŃSTWOWI WE FRANCJI GROŻĄ SABOTAŻEM.

Paryż, 19. 9. (AW.). Urzędnicy podatkowi na wczorajszem posiedzeniu uchwalili zwrócić się do rządu z ultimatum, że **jeśli do października nie wypłaci im remuneracji,** to zamierzają w formie strajku zaniedbywać załatwianie fasji podatkowych, oraz urządzać uliczne manifestacje.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia **19 września:** w Warszawie 6.40 zł.

ZURYCH URZĘDOWY.

Warszawa 86.00. N. Jork 5.18 i jedna ósma. Londyn 25.11 i trzy ósme. Paryż 24.53. Wiedeń 72.925. Praga 15.35. Włochy 21.275. Belgja 22.90. Budapeszt 72.85. Sofja 3.7875. Holandja 208.30. Oslo 109.55. Kopenhaga 126.70. Sztokholm 139.00. Hiszpanja 74.80. Bukareszt 2.49. Berlin 123.2875. Belgrad 9.20.

POGIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa 17.60. Londyn 4.84 i pięć ósmych. Paryż 4.7325. Wiedeń 14.25. Praga 2.9625. Włochy 4.1125. Belgja 4.415. Budapeszt 14 i jedna ósma. Szwajcarja 19.30. Sofja 0.74. Holandja 40.20. Oslo 21.15. Kopenhaga 24.43. Sztokholm 26.83. Hiszpanja 14.46. Bukareszt 0.485. Berlin 23.81. Belgrad 1.78.

—oo—

Zaciemnienie sali sejmowej...

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 18 września.

Dnia dzisiejszego — jak doniosły już telegramy — obradował w Warszawie **konwent senjorów,** oczekiwany z dużem zainteresowaniem przez społeczeństwo.

Z braku Sejmu, wywczasującego dalej w najlepsze, przynajmniej ze **strony „namiastki sejmowej"**, za jaką do pewnego stopnia uchodzić może konwent senjorów, **spodziewano się jakiejś ingerencji w rozpaczliwe położenie gospodarcze kraju,** przyczem nie brakło i **głosów utrzymujących, że zanosi się już na poważne przesilenie gabinetowe.**

Tych wszystkich nadziei **konwent senjorów nie spełnił;** zawiedli się tak samo złośliwi lub żądni sensacji przesileniowych, jak i ci, którzy od strony ul. Wiejskiej nadsłuchiwali jakichś **zbawczych głosów ostrzeżenia** pod adresem czynników rządowych lub konkretnych wskazówek sanacyjnych. **Konwent senjorów okazał się najzwyklejszem zebraniem ludzi, nie mających sobie nic szczególnego do powiedzenia.**

Co bardziej smutne, to zupełna **bezradność naszych ustawodawców** wobec bieżących pierwszorzędnych zagadnień naszego życia politycznego.

Widziało się tę bezradność w połączeniu z jakiemś **wakacyjnem rozleniwieniem** na obliczu naszych posłów, włóczących się smętnie po kuloarach sejmowych.

Gmach sejmowy jakoś ożywił się bardziej w tych dniach, gdy **do poważnego grona senatorów,** zajętych obecnie gorliwie „reformowaniem" reformy rolnej, **przybyła młodsza brać poselska.**

W restauracji sejmowej, chociaż do pierwszego i dyjet poselskich daleko **zaroiło się,** padać zaczęły koncepty i... koncepcje, wśród nich utrzymywała się **uporczywie pogłoska o upatrzonym jakoby już następcy p. Grabskiego,** a ma nim być kandydat **„Piasta" p. Byrka.**

Temby się tłumaczyły wzmożone w ostatnich czasach ataki krakowskiego „Kurjerka" na p. Grabskiego.

Oczywiście, **centrem zainteresowań i jądrem wszelkich koncepcji jest dalej „Piast" i „wierzchosławicki sfinks",** zaś głównym **taranem,** uderzającym obecny gabinet **prasa p. Korfantego.**

Podsłuchałem tu onegdaj taką rozmowę:

— Wojtek mocny chłop, przetrzyma Grabskiego. Ten jego zastanowieniem kredytu w Bank dla handlu i przemysłu, a ten go za to „Polonią" i „Rzeczpospolitą" na odlew w najnowsze zarządzenia ministerstwa skarbu.

— Rzecz w tem, kto dłużej wytrwa. Co zrobi „prasa korfanterska", gdy ustanie dopływ waluty?

— Ee! przedtem ich Kauzik pogodzi.

Na takiej płaszczyźnie rozwijają się i kształtują w dobie dzisiejszej najdonioślejsze sprawy państwowe, zawisłe od... ludzi „interesu".

Pardon! Chciałem powiedzieć: od... patrjotów. Trzeba Wam bowiem wiedzieć, że posłowie nasi dali dowód wybitnego patrjotyzmu, godząc się na redukcję oświetlenia (nie mózgów, lecz sali sejmowej).

Przedewszystkiem oszczędność! Zobaczymy, jak sobie dalej poczynać będzie **„ciemny Sejm".**

———x ox———

Agitacja monarchistyczna w wojsku.

Lwów, 20 września.

Monarchiści z niezwykłą gorliwością zabrali sie do „obrabiania" wojska. O ile nic nie mamy przeciw agitacji politycznej jakiejkolwiek bądź partji, stojącej na gruncie państwowości polskiej, w społeczeństwie cywilnem o tyle **targnięcie się agitacji monarchistycznej na wojsko republikańskie musi się spotkać z protestem.**

Dowiadujemy się bowiem, że organ zdziecinniałych monarchistów „Pro Patria" obdziela swoimi zadrukowanemi kartkami wszystkie oddziały wojskowe. **„Pro Patria" więc bezkarnie leży w czytelniach i bibljotekach wojskowych!**

Jak stwierdziliśmy jeszcze, poczytność tej szmatki zależna jest od orjentacji, czy usposobienia oficerów.

Jeżeli więc dany oficer sympatyzuje z tymi, to „Pro Patria" leży do czytania, jeżeli zaś nie to rzuca je do kosza. Tak jednak nie może być.

Nie wierzymy zresztą, aby „Pro Patria" mogło do kogoś rozsądniej przemówić, jednak dla samej zasady nie mieszania wojska w sferę **orjentacji politycznych, należałoby to pisemko usunąć ze wszystkich oddziałów wojskowych.**

———x ox———

Polska na kongresie dla spraw dziecka w Genewie.

Lwów, 20 września.

Na odbytym w Genewie Kongresie poświęconym sprawom dziecka przeszło **900 przedstawicieli 48 krajów obradowało w 3-ch sekcjach:** hygieny i medycyny, opieki społecznej, wychowania i propagandy. **Jako mówcy generalni z Polski** przemawiali na Kongresie: **Prezes Sądu Najwyższego prof. Al. Mogilnicki, prof. Groer ze Lwowa** i wicedyrektor Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom dr. **M. Gromski.**

Kongres uchwalił szereg b. ważnych wniosków. Należy żałować, że na Kongresie nie było **oficjalnego przedstawiciela Rządu Polskiego** i wobec tego podczas otwarcia Kongresu i podczas zamknięcia **Polska pozostała bez głosu** (gdy nawet rząd Chin i Guatemali przysłał swych delegatów). Gdańsk również miał przedstawiciela oficjalnego, a w liście uczestników **pod nagłówkiem „Ukraina" widniało nazwisko p. M. N. Gay (?) delegata T-wa Opieki nad młodzieżą we Lwowie.**

——oo——

UROCZYSTOŚCI Z POWODU OSWOBODZENIA ZAGŁ. RUHR.

Bochum, 19 września. (Tel. wł.)

Niemcy **święcą uroczyście dzień oswobodzenia Zagłębia Ruhr.** W manifestacjach biora udział ministrowie Rzeszy a nawet sam prezyd. **Hindenburg.**

——oo——

Nacjonaliści niemieccy podstawiają nogę własnemu rządowi.

Berlin, 19 września. (Tel. wł.)

Na zgromadzeniu **nacjonalistów niemieckich w Dreźnie,** postawił dr. **Hergt** rezolucję **przeciw paktowi gwarancyjnemu i przeciw udziałowi Niemiec w konferencji ministrów spraw zagr.** Rezolucja wywarła w kołach politycznych **wielkie zdziwienie.** Cała prasa obszernie ją komentuje, a niektóre dzienniki przebąkują nawet **o możliwości gabinetowego przesilenia.** Szerokie koła nacjonalistyczne są **zaskoczone wy stąpieniem swego przywódcy.**

Ogólnie panuje opinja, że rezolucje drezdeńskie **są kłodą, rzuconą pod nogi obecnemu gabinetowi,** któremu **psują się wszystkie plany.**

Koła parlamentarne spodziewają się, że sprawa ta na najbliższem posiedzeniu komisji dla spraw zagr. **będzie załatwiona.**

———xo ox———

Min. Skrzyński przybył do Warszawy

w sprawie paktu gwarancyjnego.

Warszawa, 19. 9. (Tel. wł.). Dziś przybył tu min. Skrzyński i natychmiast odbył konferencję z premierem Grabskim. Min. Skrzyński przyjęty będzie również przez Prezydenta Rzpltej. Na konferencjach tych omawia się głównie formę i sposób, w jaki Polska ogłosi **oficjalne żądanie, dotyczące równorzędnego traktowania sprawy granic polsko-niemieckich oraz sprawy granic państw zachodnich nad Renem.**

———xo ox———

Polska weźmie udział w głównej konferencji ministrów spraw zagran.

Londyn, 19. 9. (Tel. wł.). Wedle doniesień „Times'ów" zejdą się ministrowie spraw zagr. Anglji, Francji, Belgji, Niemiec i Włoch najpierw nieoficjalnie dla omówienia wszystkich spraw, które dają powód do różnicy zdań między państwami. Jeżeli we wszystkich ważnych kwestjach osiągnięte zostanie **porozumienie** można będzie **doplero wtedy** odbyć wielką konferencję, celem ostatecznego sformułowania paktu bezpieczeństwa. W konferencji tej będą mogli wziąć udział **także przedstawiciele Polski i Czechosłowacji,** gdyż nie można rozpatrywać sprawy paktu bezpieczeństwa bez udziału zainteresowanych państw środkowo-europejskich.

———xo ox———

Polska otrzymała Westerplatte w Gdańsku na skład amunicji.

Genewa, 19. 9. (Tel. wł.). Rada Ligi Narodów obradowała na dzisiejszem posiedzeniu popołudniowem nad sprawą utworzenia polskich magazynów amunicyjnych na terytorjum Gdańska. Przedstawiciele Polski i Gdańska przyjęli wniosek sprawozdawczy, który **Rada jednomyślnie zatwierdziła. Półwysep Westerplatte będzie 1 listopada odstąpiony Polsce celem utworzenia magazynów amunicyjnych.**

———x ox———

Rząd litewski podał się do dymisji

w związku z rokowaniami polsko-litewskiemi.

Ryga, 19. 9. (Tel. wł.). Łotewska Tg. Tel. donosi: Dziś o godz. 9 odbyło się **nadzwyczajne posiedzenie** litewskiej Rady ministrów. Omawiano sytuację, wywołaną tem, że ważne instrukcje dla delegacji litewskiej do rokowań z Polską **nie nadeszły na czas do Kopenhagi.** Dlatego **delegacja poszła dalej,** niż pozwalał na to punkt widzenia Rady ministrów. W rezultacie gabinet postanowił **w komplecie podać się do dymisji.** Prezes Rady ministrów Petrulis złożył prezydentowi państwa oświadczenie o dymisji gabinetu.

———x ox———

Z prasy ruskiej.

Polska autokefalja prawosławna w oświetleniu „Diła". Także trochę megalomanji. Protesty bez znaczenia. Skonfiskowana troska o więźniów.

Lwów, 20 września.

Oczywiście wszystkie ważniejsze wypadki z politycznego życia Polski są w obozach ruskich **skrupulatnie notowane** i zaopatrywane komentarzami nie zawsze **zgodnymi z istotnym stanem rzeczy.**

Również dokonanie autokefalji polskiej cerkwi prawosławnej wywołało żywe zainteresowanie.

Naturalnie **wniosek ostateczny jest zaprawiony znaczną dozą goryczy; jest wymierzony ostrzem przeciw dokonaniu dzieła i stwierdza,** że **„polski rząd... zerwał w sposób niekanoniczny związki prawosławnej cerkwi w Polsce z jej kanonicznem moskiewskiem centrum".**

Również sposoby, przy pomocy których — według „Diła" Polska do przeprowadzenia autokefalji zmierzała są w dzienniku ruskim przedstawione **fantastycznie.**

Lecz **najciekawszem jest zastrzeżenie, że Polska bez pozwolenia Rusinów nie może prawnie tej kwestji załatwić.**

A nadewszystko protest senatorów i posłów prawosławnych „Diło" gorąco oklaskuje.

Naogół czas obecny zwłaszcza dla Rusinów nie obfituje we frapujące senzacje, dlatego też **zainteresowano się nawet głodówką więźniów,** lecz przytem uczyniono to zapewne zbyt indywidualnie, gdyż **ołówek prokuratorski te rewelacje poskreślał.**

———x ox———

Pod znakiem czasu.

WYCHOWANIE FIZYCZNE A POLITYKA.

Lwów, 20 września.

Z zadowoleniem stwierdzić należy, że **w wychowaniu fizycznem** naszej modzieży, dotychczas bardzo zaniedbanem, **zaszedł korzystny zwrot.** Sporty zyskały zagorzałych zwolenników wśród młodego pokolenia — od małych uliczników, którzy na śmietnikach kopią z zapałem skleconą z łachmanów piłkę nożną — do młodzieży akademickiej, stającej śmiało do międzynarodowych zawodów.

Obecnie wychowanie fizyczne **wchodzi na tory państwowego programu,** nietylko przez wprowadzenie obowiązkowych ćwiczeń w szkołach, ale i przez **popieranie przez państwo stowarzyszeń młodzieży,** mających na celu propagowanie sportów i przysposobienie wojskowe.

Jedno z pism prawicowych donosząc o projekcie ustawy w tym kierunku, obawia się, ażeby wychowanie fizyczne młodzieży **nie zostało powierzone „organizacjom wojskowym"** o mniej lub więcej wyraźnem obliczu politycznem **n. p. Strzelcowi",** i wyraża nadzieję, że rolę tę obejmą **katolickie drużyny harcerskie i t. p. (!)**

Słusznie. **Młodzież powinna stać jak najdalej od polityki.** Ale równocześnie możnaby się obawiać, że **owe katolickie drużyny mogłyby mieć także bardzo wyraźne, chociaż może zamaskowane oblicze polityczne...**

Kij ma dwa końce!

M. H.

——oo——

Jak Lwów żyje i pracuje.

25-lecie rzeźni miejskiej.

Lwów, 20 września.

(wp.) Podczas rozpraw we francuskiej Izbie Deputowanych nad drożyzną artykułów powszechnego spożycia, a szczególnie chleba, padły argumenty, że **chleb stracił swoje tradycyjne, biblijne znaczenie,** że naprawdę, przestał on być artykułem pierwszym.

— Co, jak co — mówił dep. Reiberti — **przeciętny Francuz najmniej spożywa chleba.** Mięso, owoce, leguminy i ich przetwory służą mu za gros pożywienia.

I gdybyśmy w tej chwili mieli pod ręką konieczne dane statystyczne, udowodnilibyśmy, że i w **Polsce podobnie zaczyna się dziać.**

Jak obliczyli śp. Rutowski z obecnym dyrektorem rzeźni miejskiej **p. Krzyształowiczem, na mieszkańca Lwowa przypadało w rocznem spożyciu 18 gramów mięsa.**

Ponieważ mięso w konsumcji wypiera chleb, niezadługo wielkie instytucje aprowizacyjne, a więc **miasta** w pierwszym rzędzie, **będą musiały dostosować swe urządzenia do zmienionych potrzeb konsumcyjnych.**

Lwów będzie w tem szczęśliwem położeniu, że **jego rzeźnia może bez wielkich wstrząsów, przystosować się do nowych zadań.**

—Wprawdzie, już obecnie odczuwamy nieznaczną ciasnotę — mówi nam p. dyr. Krzyształowicz — ale zarezerwowane z góry miejsce **pozwoli nam rozszerzyć obecną rzeźnię** małym nakładem środków...

— Jak wygląda sytuacja na rynku mięsnym?

— **Mięsa jest poddostatkiem.** Piątek jest dniem najwydatniejszym rzeźni miejskiej. Przedstawię panom parę danych statystycznych z uboju, a oświecą one Ich w sytuacji. A więc w r. 1924 rzeźnia dokonała uboju 131.062 sztuk; nie jest to liczba największa; w r. 1923 rzeźnia „wyprawiła na tamten świat" 158.713 sztuk (najwięcej dotychczas), najmniej zaś w r. 1918 (wojna) — 48.017; w r. 1901, tj. w roku swego otwarcia — 78.516 sztuk... **Przeciętnie miesięcznie „ginie" 11 do 12 tysięcy sztuk...**

P. dyr. Krzyształowicz zaprasza **do zwiedzenia wnętrza zabudowań rzeźni.**

W pierwszem podwórzu, tuż na lewo, niewielka, czysto utrzymana hala, gdzie odbywa się badanie mięsa z uboju pozalwowskiego; po zbadaniu mięso opatruje się pieczęcią.

— Po prawej stronie mieści się targowica. Każda sztuka przeznaczona na ubój musi być zbadana, zważona, opłacona i dopiero wówczas dostaje się do podwórza po lewej stronie skąd już nie wraca.

Tutaj każdy rodzaj zwierzęcia ma oddzielną halę do uboju.

Idziemy do chłodzarni. Może ona być wzorem. Czystość, porządek — patrzą z każdego kąta.

Dostajemy się potem do lodowni, która może wyprodukować dziennie do 2 wagonów lodu, a stąd do hali maszyn, dla których dyr. Krzyształowicz nie znajduje uznania, i tu kończymy naszą wizytę.

Ogólne wrażenie: **rzeźnia miejska we Lwowie jest wzorem do analogicznych instytucji** w innych miastach.

Ponoś...

Na wiec lokatorów.

Wreszcie po całej nocy nieprzespanej
Na wiec mam projekt. Tylko słuchać proszę:
Niegdyś brat szlachcic ojczyźnie kochanej
Opłacał z łanu podatku dwa grosze.

* * *

Więc za przykładem dawnych wielmoży
Jako czynsz płaćmy dwa grosze od głowy,
A nadto mają sprawić lokatorzy
Właścicielowi pogrzeb gratisowy.

* * *

Lub moratorjum wieczyste niech będzie
Wszak kamienicznik nic na tem nie straci
Bo, gdy królestwo niebieskie posiędzie,
Bóg z procentami czynsze mu wypłaci.

Wid.

——oo——

Zajście w „Narodnym Domu".

Lwów, 20 września.

W dniu wczorajszym w gmachu Domu Narodnego zaszedł incydent, który ostatecznie oparł się o policję. Oto ks. **Myszkowski** i radca **Liskowacki,** leaderzy partji staroruskiej zostali **czynnie znieważeni** przez ukraińskich studentów, Swiatosława Paszkiewicza, stud. **filoz.** i Wasyla Mychajłycza, stud. praw. Obu aresztowano.

Incydent ten ma swoje źródło w walce między Starorusinami i Ukraińcami o Dom Narodny.

Ks. Myszkowski i radca Liskowacki byli członkami delegacji **w tej** sprawie u rządu polskiego.

——oo——

NOWY REKORD SZYBKOŚCI W POWIETRZU.

Nowy Jork, 19. 9. (PAT.). Pilot Williams osiągnął na aparacie Curzisa nowy rekord szybkości, **mianowicie** osiągnął przeciętną szybkość 486 km na godzinę.

——oo——

Z TEATRU.

ROMANS ZESZYTOWY.

Komedja w 3 aktach, z prologiem, Jerzego Kaisera. Tłómaczenie Tad. Świątka.

(w Teatrze Wielkim).

Lwów, 20 września.

„W każdym proletarjuszu tkwi coś z hrabiego, w każdym hrabiu coś — z proletarjusza". — Oto teza, którą ubrał w komedję pan Jerzy Kaiser, jeden z najbardziej „zawołanych" autorów współczesnych Niemiec. Nie trzeba było — jak się wydaje starej hrabinie Kaiserowskiej — aż bolszewizmu, aby takie tezy stwierdzić, bo prawdą a Bogiem niejeden autor do tej prawdy dochodził już dawno, kiedy się jeszcze nie śniło spokojnej Europie o teorjach bolszewickich, ani o „hintertreppen - romansach" i kiedy nam całkiem przyzwoici powieścio- i komedjopisarze francuscy, czy nawet nasi, starali się śmiesznostki środowiska piętnować ostrzem sarkazmu i ironji.

A więc **nie środowisko** jest tematem u nas w twórczości jednego z najdzielniejszych przedstawicieli ekspresjonistów niemieckich zajmuje, ani **fabuła,** która jest dość **uboga.**

W 3 aktach, odbywających się — jakby wedle klasycznej nieomal zasady trzech jedności — jesteśmy świadkami zdarzenia, które jest echem z przed 20 laty, a więc z prologu, będącego właściwie aktem pierwszym.

W zamku hrabiego Stjernenhö wzrasta jego syn, porwany onegiś rozwiedzionej z ojcem matce i oto ma się odbyć wcielenie jego do stanu małżeńskiego z córką barona i do armji królewskiej. Jutro kończy 21 lat, dziś zjawia się rozwiedziona hrabina i opowiada historję z przed 20 laty, którą widz oglądał w prologu. Zamiast syna — podsunęła dziecko ulicznej pijanicy, swego Eryka zaś pilnie strzegła przed zakusami ojca. Środowisko oburzone, baronówna jednak kocha nie „hrabiego" w narzeczonym, ale jego samego, chociażby był synem handlarki śledzi — dawnej pijanicy. Młodzi dają lekcje starym i odchodzą w nowy świat (nowym światem jest jeszcze zawsze — Ameryka), starzy zostają w zmurszałym pałacu, wypowiadając początkową tezę...

Nie **treść** też jest istotną cechą twórczości zaprodukowanej wczoraj komedji. Jeśli chodzi o zapoznanie szerszych kół z „nową" twórczością, należało wybrać tegoż autora: „Od poranku do północy", lub „Gaz" lub chociażby „Mieszczan z Calais". Dlaczego wybór padł na najsłabszą sztukę Kaisera i mało charakterystyczną dla jego twórczości — niewiadomo. W każdym razie dobrze, że nas zapoznano przynajmniej z tą. — U Kaisera charakterystyczną jest **dynamika** dramatu, jego **spojrzenia** poprzez fabułę, jego **wzniesienie się** ponad treść i akcję, jego **filozoficzny światopogląd i uśmiech smagający,** a wywodzący się w matach swoich rozrzuca jakby tylko okruchy, jakby od niechcenia wyraża **poglądy,** z umiarem, z rezerwą człowieka, którego stać na więcej, niż zapełnienie jednego numeru „Simplicissimusa". Jest oszczędny w wygłaszaniu „aforyzmów", ale te, które głosi, skrzą się **finezją i znawstwem życia.** Przytem ukrywa dyskretnie **problem,** operując z zamiłowaniem współczesnemi walorami społecznemi.

„Od poranku do północy" głosi, że za żadne skarby świata nie można sobie kupić czegoś, co ma naprawdę wartość. W „Gazie" i „Koralu" pragnie zatrzeć różnicę między **bogatym a ubogim,** między którymi wre walka gigantyczna — odwieczna. W „Romansie zeszytowym" wraca ten problem ukryty i ta różnica zaciera się dzięki „młodym", tym, którzy idą w nowy świat... zostawiając widzowi pytanie: Czy nie można w życiu przeprowadzić „przemiany" — **przewarstwowienia?...**

Wystawiono „Romans zeszytowy" starannie i zaprodukowano kilka „nowych" sił: znajome i nieznajome, znane i nieznane — jeszcze. W roli rozwiedzionej hrabiny przedstawiła się **Kopczewska** bardzo korzystnie. Poza prologiem, który starała się stylizować i popadła przez to w pewną monotonję głosu i niepohamowaną kaskadę słów — wyszła zwycięsko z roli, postawionej na pograniczu komedji i dramatu. Artystka ta ma akcenty przekonywujące, niezawodprostej linji od Wedekinda. W dranie duży zasób inteligencji i rutyny scenicznej, miły głos i dobrą dykcję, co wszystko każe w niej widzieć dobry dla sceny naszej nabytek. Pozatem przywitać należy z zadowoleniem powrót pp. **Dobrzańskich,** naszych dawnych, tak dobrze zapisanych w annałach lwowskich — artystów. **Dobrzańska** stworzyła wczoraj, tak w prologu, jak i w 3-cim akcie, dwa typy w jednej osobie pani Appelblom — doskonale.

Dobrzański wystrugał pysznego barona.

Hrabiną dystyngowaną w każdym calu była **Sznage - Andruszewska.** Z niemej prawie roli stworzyła artystyczne **cacko** od stroju do mimiki i ruchów **Kwiatkiewiczowa** — w rolach charakterystycznych nie mająca sobie wiele równych rywalek. Jak zawsze nadzwyczaj poprawny był jako hrabia **Okornicki,** dobry wieczór miał **Brzeski.** — Utwierdził nas w przekonaniu, że zyskaliśmy w nim dobrą siłę — **Milski,** artysta młody o wielu walorach. Epizod zajmujący — jak zwykle — dał **Czaki.** Sąd o p. **Hakowskiej** zarezerwować sobie muszę do wyraźniejszej roli.

Dekoracje Węgrzyna w prologu nieco krzyczące barwami, w następnych aktach pomysłowe. Reżyserja Rasińskiego staranna. Sufierka pracowała dzielnie! Gramofon grał nienagannie. Po bliższy adres firmy, skąd pochodzi, odsyłam do programów teatralnych.

J. Geszwind.

——oo——

Pruskie zachcianki.

Berlin, 19. 9. (PAT). Komisja dla spraw wschodnich uchwaliła wniosek, wzywający rząd pruski do wpłynięcia na rząd Rzeszy, aby ten nie podpisał z Polską układu handlowego, ani definitywnego, ani tymczasowego, **przed uzyskaniem od rządu polskiego:** 1. uwzględniania interesów Niemców, zamieszkałych w Polsce, 2. stosowania opieki nad mieniem wydalonych z Polski optantów, 3. **równouprawnienia Niemców** przy przeprowadzaniu reformy rolnej w Polsce, 4. zgody rządu polskiego na wydalenie po ukończonej kampanji z Niemiec robotników rolnych z Polski.

—oo—

POLICJA WARSZAWSKA OTRZYMAŁA JUŻ HEŁMY.

Warszawa, 19. 9. (Tel. w.). Dzisiaj w Parku Sobieskiego odbyła się próba defilady policji państwowej w nowych hełmach. **Hełmy** te wprowadzone zostaną do użytku we wtorek 22 bm.

—oo—

KWESTJA MOSSULU ZOSTAŁA NIEROZSTRZYGNIĘTA.

Genewa, 19. 9. (PAT). W sprawie Mossulu, t. zw. „Komisja trzech“, złożona z Undena, Quinones de Leona i Guaniego postanowiła zwrócić się **do międzynarodowego trybunału rozjemczego** o rozstrzygnięcie kwestji, czy decyzja Rady Ligi Narodów w sprawie ustalenia granic między Turcją a Irakiem ma być powziętą jednomyślnie, czy też większością głosów. W ten sposób sprawa Mossulu niedoczeka się rozwiązania na obecnej sesji Rady Ligi Narodów.

—oo—

ZAMACH NA PREZYDENTA ALBANJI.

Białogród, 19. 9. (PAT). Z Durazzo donoszą: Na willę prezydenta republiki albańskiej Achmeda Beg Zogu rzucono bombę. Wybuch nie wyrządził żadnej szkody.

—oo—

Gmach parlamentu japońskiego spalony.

Berlin, 19 września. (Tel. wł.).

Z Tokio donoszą, iż wczoraj wybuchł tam **pożar w gmachu japońskiego parlamentu.** Nie tylko cały budynek uległ zniszczeniu, ale ponadto **pożar przeniósł się na sąsiednią dzielnicę i pochłonął wiele domów. Całe archiwum parlamentu padło pastwą płomieni,** zdołano uratować zaledwie nieznaczną część dokumentów. Szkoda wynosi około **3 miljony jen.**

Ostatnie wiadomości przynoszą dalsze szczegóły. Pożar powstał nie w parlamencie, lecz **w gmachu sąsiedniego wydziału prawniczego, który podobno podpalili studenci, aby się pomścić za nowe obostrzenia egzaminacyjne.** Dopiero z tego gmachu ogień przeniósł się na budynek parlamentu.

—oo—

Kronika telegraficzna.

Losowanie na wojnę marokańską. Rozporządzenie ministra wojny postanawia, że na przyszłość będzie rozstrzygał los, kto z żołnierzy francuskich ma pójść do Marokka.

Japoński parowiec Tomashuma Maru z powodu burzy **zatonął** w pobliżu wyspy Teskadores. Załoga składała się z 34 osób; dotychczas wyrzuciło morze na ląd 6 trupów.

Czechosłowacja przygotowuje się do sojuszu z Niemcami.

Praga, 19. 9. (PAT). Omawiając poglądy, jakie się ujawniły w prasie na temat polityki zagranicznej Benesza „Prager Presse“ podkreśla, że **polityka zewnętrzna Czechosłowacji** kroczy od 7 lat po linji zakreślonej przez sytuację międzynarodową państwa. Z tego punktu widzenia — pisze dziennik — należy widzieć w układzie zachodnim, który zadokumentuje i zmaterjalizuje sojusz angielsko-francuski, **jeden z najważniejszych momentów polityki europejskiej.** Nasza orjentacja pozostanie niezmieniona; osiągnęłaby ona niewątpliwie walny cel w chwili, w której układ zachodni będzie pod pewnymi względami połączony z **zawarciem traktatów arbitrażowych między Niemcami a Polską, oraz Czechosłowacją.** Nikt z nas nie śmie **wątpić w lojalność Francji,** gdyż rokowania w sprawie traktatów arbitrażowych **będą się toczyły równolegle z rokowaniami o układ zachodni.** Wynika z tego, że gdy będzie mowa o kwestjach dotyczących spraw wschodnich, weźmiemy w tych rokowaniach udział. Wierni naszej linji politycznej, **przygotowujemy się** na drodze sojuszu francusko niemieckiego **do sojuszu niemiecko-czechosłowackiego;** naszą zasadą będzie polityka nie wschodnia i nie zachodnia, lecz polityka czechosłowacka.

—xoox—

Kupiectwo czeskie żąda represji wobec Polski.

Praga, 19. 9. (PAT.). „Prager Tageblatt“ dowiaduje się, że przemysłowcy i kupcy wobec nowych trudności ze strony polskiej wystosowali do rządu wezwanie, **aby chwycił się represalji wobec Polski.** Możliwem jest, że **rząd temu naglącemu wezwaniu uczyni zadość,** jeżeli rokowania w sprawie kontyngentu importowego do Polski nie osiągną pomyślnego rezultatu.

—xox—

Złagodzenie dyktatury w Bolszewji?

Moskwa, 19 września. (Tel. wł.).

W mowie, wygłoszonej na posiedzeniu partji komunistycznej, oświadczył **Kamieniew, że następstwa dyktatury proletarjatu muszą ulec złagodzeniu.** Krok ten partja **już dawno przewidziała** i postara się, aby **postanowienie to weszło w życie.** Proponowane jest **rozpisanie wyborów** i wprowadzenie **odpowiedzialności organów sowieckich.**

—xox—

Ameryka interesuje się polską gospodarką techniczną.

Warszawa, 19. 9. (PAT). Dnia 12 b. m. poseł St. Zjednoczonych **Stetson** odwiedził kierownika min. robót publicznych inż. **Rybczyńskiego.** Poseł objawił żywe zainteresowanie gospodarką techniczną państwa polskiego i **prosił o udzielenie mu materjałów, z którychby mógł się zapoznać z najważniejszemi jej problemami.** W szczególności obudziły zainteresowanie posła **te działy techniki, w których przedsiębiorstwa amerykańskie mogłyby skutecznie współpracować z krajowemi kołami technicznemi** oraz rezultaty, jakie osiągnęły przedsiębiorstwa amerykańskie, działające już na tutejszym terenie, jak np. Ulen Comp. W dniu dzisiejszym kierownik min. robót publicznych **rewizytował** posła St. Zjednoczonych.

—xox—

Z sądu wojskowego.

Złoczowska intendantura przed sądem.

Lwów, 20 września.

W dniu wczorajszym zdołano przesłuchać wszystkich oskarżonych, oraz trzech świadków.

Oskarżeni **wypierają się wszelkiej winy.**

Pierwsi dwaj świadkowie, **komisarz rządowy Tarnopoła, Lenkiewicz,** oraz urzędnik policji **Krzyżanowski** — nie wnieśli nic nowego do rozprawy.

Świadek **N. Komarnicki,** firmant spółki **„Zbrucz“,** złożonej z Komarnickiego, Altschüllera, Weiślicha i Arona Barrasa, zeznaje, iż **winę ponoszą** tu jedynie ówczesne **stosunki** okresu dewaluacji.

Oskarżeni bardzo często **nie przyjmowali towarów** firmy spółkowej „Zbrucz“, zarzucając jej, iż **towar jest zepsuty.**

Na ten temat wynikła **ostra polemika** między prokuratorem a świadkiem.

Prokurator nazywa świadka **„męczennikiem patrjotyzmu“.**

Rozprawa ta dobitnie udowadnia, że skarb Państwa **tak długo będzie** wyzyskiwany, jak długo niepowołane osoby będą dostawcami.

Dalszy ciąg rozprawy w poniedziałek.

Zgon 13-go apostoła.

Lwów, 20 września.

Wracając z kongresu w Sztokholmie **patrjarcha Focjusz** zmarł w czasie podróży w 72 roku życia.

Pełny tytuł zmarłego patrjarchy **brzmiał:** „Najświętszy, najświątobliwszy, największy pan, książe i władca, **papież** i patrjarcha wielkiego miasta, bożej Aleksandrji, jak również **Egiptu, Libji, Pentapolis** i **Nubji,** oraz pasterz pasterzy, **arcybiskup arcybiskupów, trzynasty apostoł** i ekumeniczny sędzia“.

—oo—

Stahlhelm przeciw Amundsenowi.

Berlin, 19 września. (Tel. wł.)

Zapowiedziany oddawna odczyt Amundsena odbył się **dzięki silnej opiece policji.**

Zanim Amundsen przystąpił do wygłoszenia odczytu, pojawił się na estradzie **kapitan „Stahlhelm'u“** i zażądał, aby referent najpierw **cofnął wszystkie swoje zarzuty,** podniesione w czasie wojny, że **niemieckie łodzie podwodne strzelały do szpitalnych okrętów.** Amundsen odpowiedział, że **zarzutów cofnąć nie może,** dopóki się nie porozumie z marynarzami, którzy mu o tem donieśli.

Z tej kłopotliwej sytuacji **wybawił go komisarz policji,** który oświadczył, że odczyt odbędzie się **pod silną ochroną policji** i każdy kto naruszy spokój, będzie aresztowany.

Dopiero po tym incydencie przystąpił Amundsen do wygłoszenia odczytu, wykazując, **że zdobycie bieguna północnego** da się osiągnąć **jedynie drogą powietrzną.**

—oo—

POŻAR NAJWIĘKSZEGO ŻAGLOWCA.

Hamburg, 19 września.

Pięciomasztowiec „Flora“, należący do Chili, **padł ofiarą pożaru.** Katastrofa spotkała go na pełnem morzu między 45° połudn. szer. a 65° zach. długości.

Okręt „Flora“ nosił dawniej nazwę „Potosi“ i **należał do Niemiec. Był to największy żaglowiec na świecie.**

Szczegóły katastrofy jeszcze nieznane.

Kronika artystyczna.

Barbarzyństwo. W znanej willi Rodnia w Meuton dopuścili się nieznani sprawcy haniebnego czynu. Zrzucili mianowicie z podstawy rzeźbę Rodin'a „Le Premier Homme“ bronz o wadze 400 kg., a odpiłowawszy od torsu figury lewe ramię i obie nogi, unieśli ją z sobą. Wartość skradzionego bronzu nie stoi oczywiście w żadnym stosunku do ogromu artystycznej szkody.

Falsyfikaty. W Ameryce natrafiono w ostatnich czasach na świetnie zorganizowaną szajkę trudniącą się przewożeniem z Europy falsyfikatów sławnych mistrzów, które potem sprzedawano jako oryginały. Jeden z miljarderów amerykańskich zakupił niedawno za olbrzymią sumę „oryginalne“ dzieło Murilla, Velasqueza i Ribery. Wszystko to były falsyfikaty. Znawcy jednak osądzili, iż są to kapitalne kopie robione przez prawdziwych mistrzów. Nie zmienia to jednak faktu, iż kopie te są warte tylko minimalną część tego co zapłacono, kupując te obrazy jako oryginały!

Poradnik Kurjera Lwowskiego

Czyniąc zadość życzeniom, jakie nas doszły z kół naszych Czytelników — **zwłaszcza z prowincji** — wprowadzamy z dniem dzisiejszym nową rubrykę:

Poradnik

w którym zamieszczać będziemy **odpowiedzi na te kwestje, które budzić mogą ogólny interes.**

W sprawach osobistych Poradnik „Kurjera Lwowskiego" odpowiadać będzie listownie.

Z Poradnika „Kurjera Lwowskiego" korzystać mogą **tylko Prenumeratorzy** naszego pisma, którzy pytania we wszelkich kwestjach skierują pod adresem:

Redakcja „Kurjera Lwowskiego" (PORADNIK)

i dołączą 2 zł. na koszta wywiadu i odpowiedzi.

Czego chce „Liga niezapominajki"?

Warszawa, w wrześniu.

W Warszawie powstało stowarzyszenie pod powyższym tytułem. A oto jego **„credo"**.

Jeden z wybitnych bankierów amerykańskich, który odwiedził Polskę w końcu sierpnia powiedział: **Polska jest chora.** To nie jest choroba śmiertelna, bo **niestrawność nie należy do tej kategorji chorób**, ale skoro się jej nie przerwie to może doprowadzić do poważnych komplikacji w organizmie. Obecnie potrzebna jest Polsce **djeta**. Nic więcej. **A djeta to znaczy powstrzymanie się od pewnych rzeczy szkodliwych dla organizmu, szczególniej dla organizmu chorego.**

Czem się przejawiło **to przejedzenie;** łatwo można sobie wyobrazić, skoro sięgnie się znowu do statystyki przywozu. A więc w roku ubiegłym **sprowadziliśmy do Polski maszyn rolniczych na sumę o 2 miljony mniejszą niż świeżych jabłek, gruszek i śliwek.** Saletry chilijskiej na sumę również o 2 miljony mniejszą niż pomarańcz i sytryn. A przecież Polska to kraj rolniczy, przecież u nas owoce marnują się, podczas gdy narzędzia rolnicze są koniecznością.

Ale idźmy dalej. **Serów sprowadziliśmy na sumę dwukrotnie większą niż samochodów ciężarowych. Orzechów na sumę 7 i pół miljonów**, tyle, co i herbaty, będącej u nas swego rodzaju koniecznością, bez której żadna rodzina mieszkająca w mieście nie może się obejść. **Wyrobów cukierniczych**, jak czekolada, cukierki, konfitury i t. p., **sprowadziliśmy za 4 i pół milj. zł. Prawie za tyleż kawioru i homarów!**

Wogóle można powiedzieć, że **za zbędne artykuły wydaliśmy w ubiegłym roku 224 miljony zł.**, a na tkaniny odzież, kapelusze i obuwie 228 miljonów.

Jeżeli więc **„Liga Niezapominajki" przez dobre zrozumienie u wszystkich warstw społecznych osiągnie tylko tyle, że suma ta zmniejszy się o połowę** i to nie przez zakaz, ale z dobrze zrozumiałego patrjotyzmu, — to **cel jej całkowicie zostanie osiągnięty.**

Chodzi o **dobrowolne zrzeczenie się pewnych towarów zagranicznych**, bo tylko takie stanowisko zapewni możność rozwoju dla naszego przemysłu i rolnictwa. **Jeżeli** chcemy jeść to tylko to, co wyprodukowała Polska. Pod tym względem musimy sobie wystarczać o ile nie będzie klęski nieurodzaju.

Wtedy pieniądze nasze nie wyjdą z kraju i bilans handlowy nie ucierpi.

—xox—

Jasna Polana jako rosyjski majątek narodowy.

Lwów, 20 września.

Znany pisarz rosyjski **Pawłuszyn** zwiedził niedawno majątek Lwa Tołstoja, Jasną Polanę w pobliżu **Tuły** i skreślił w moskiewskiej „Prawdzie" swe wrażenia.

Stwierdza on, że nieprawdą są **pogłoski**, jakoby dobra wielkiego poety były zniszczone i **zaniedbane.** W Jasnej Polanie pozostało wszystko, jak było za życia jej właściciela, **a miejsce to**, chronione tak przez rząd jak i wielbicieli Tołstoja, **jest nadal celem masowych pielgrzymek.**

Założono tu muzeum im. Tołstoja, oraz wiele szkół, między innemi szkołę rzemiosł. **Jest to jedyna** wieś w Rosji, w której niema analfabetów. Jasna Polana ogłoszona została przez rząd sowietów majątkiem narodowym, a córkom poety powierzono na ich prośbę tylko zarząd dobrami i muzeum.

W bieżącym miesiącu święci Rosja setną rocznicę urodzin Tołstoja i do Jasnej Polany przybywać będą tysiące jego wielbicieli.

Francuska legja cudzoziemska.

Paryż, w wrześniu.

Sztab generała Lyautey'a w Paryżu ogłosił wyjaśnienie w sprawie legji cudzoziemskiej we Francji w celu przeciwstawienia go mniemaniu, **że można ją porównać do greckich najemników w służbie Faraonów**, do Waregów na usługach cesarzy bizantyjskich, albo szkockiej i szwajcarskiej straży królów francuskich.

Jest między temi formacjami, a legją cudzoziemską zasadnicza różnica. **Tamte służyły panującym jako środek do władzy** — ta jest tylko **grupą pomocniczą**, która powstała pod naciskiem okoliczności i ma za cel obronę kolonji francuskich.

Gdy po przejęciu Algieru rewolucja lipcowa w r. 1830 wynosiła na tron Ludwika **Filipa I**, stanął on przed trudnem zagadnieniem, **skąd wziąć wojska na obronę tego kraju**, nie pozbawiając Francji sił bojowych? **Utworzył zatem legję cudzoziemską**, a ruchy rewolucyjne w Europie dostarczyły jej dość materjału.

Emigranci i zbiegowie polityczni z Belgji, Holandji, Hiszpanji, Włoch, Węgier, Czech, a w znacznej mierze z Polski, znaleźli w legji pożądane schronienie. **Sześć tysięcy cudzoziemców utworzyło 7 batajonów:** trzy niemieckie, hiszpański, włoski, niderlandzki i polsko-rosyjski.

Komendant Legji, pułk. Stoffel zorganizował je jednolicie, o czem świadczy następująca anegdota: Pewien turysta spotkał w Algierze żołnierza, którego mundur był mu nieznany. Zapytany, do jakiego pułku należy, legjonista odpowiedział: **„Jest tylko jeden Bóg, jedno słońce i jedna legja".**

Historja Legji — to historja francuskich kolonij XIX w. Legjoniści okazali się w boju najdzielniejszymi żołnierzami.

Obecnie liczy Legja 30.000 ludzi i jest militarną podstawą francuskich kolonij. **Przygarnia ona wszystkich wykolejonych**, pozbawionych domu i ojczyzny, rozbitków losu, wyrzutków społeczeństwa. **Nikt nie pyta o przeszłość legjonisty**, każde nazwisko jest dobre. **Jedna tylko formalność jest potrzebna: orzeczenie lekarskie.** To też mieszają się tu rozmaite elementy, od ekscentrycznych temperamentów, spragnionych przygód, do pospolitych przestępców.

—xoox—

Ocalenie ameryk. lotników-marynarzy.

Nowy Jork, w wrześniu.

Amerykański **hydroplan „P. N. 9"**, uważany już za stracony, **ocalał w osobliwy sposób** razem z kapitanem Redgersem i pięcioma ludźmi załogi. Statek wyruszył z San Francisco i dążył w kierunku archipelagu Hawai w towarzystwie drugiego aparatu, który po przebyciu 390 mil musiał wylądować.

Od tego czasu zaginął słuch o „P. N. 9". **Ostatnią wiadomością** była **depesza radiowa**, donosząca, że statek musiał w czasie burzy zlecieć na powierzchnię morza. Wysłano w poszukiwaniu rozbitków małą flotę szybkich okrętów, ale napróżno.

Stracono już wszelką nadzieję, gdy na brzegu **jednej z wysp** Hawai znaleziono **wyrzucone przez fale dwa płaszcze** z odznakami amerykańskiej marynarki. Przy pomocy łodzi podwodnej **odkryto rozbitków o 500 mil morskich** od wyspy Kuai, największej z archipelagu Hawai.

Kapitan i jego ludzie **nie jedli przez sześć dni**, żywiąc się tylko wodą deszczową.

Nie mogąc lecieć z powodu braku benzyny, powierzyli statek falom morskim.

Pierwszą troską rozbitków po ocaleniu było pytanie o los towarzyszącego im statku. Ponieważ żal im było zostawić aparat, przymocowano go do łodzi podwodnej i wleczono za sobą. Na rafie koralowej napotkali lotnicy **nowe niebezpieczeństwo, gdyż pękła lina łącząca aparat z łodzią**, jednak dzielni ludzie wytrwali na swym statku.

Przy lądowaniu ludność Hawai witała ocalonych entuzjastycznie. W **Nowym Jorku panowała z tego powodu na ulicach żywiołowa uciecha**, jaką można porównać tylko z radością na wieść o zawieszeniu broni.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Na marginesie.

Klątwa i nowa ordynacja wyborcza.

Lwów, 20 września.

Witajemniczeni opowiadają, że na ostatnim zjeździe ziemian milczące dotychczas „sumienie narodowe" przemówiło niezwykle energicznie, a temperatura nastroju była tak wysoka, **że heroldowie endeccy osmalili sobie dotkliwie sztuczne skrzydełka**, na których wzlatywali dotychczas pod okienka dworków z czułą serenadą miłości.

Papież szlachecki — **Lubomirski** rzucał pioruny gniewu na przeniewierców, a Meysztowicz zmarszczył groźnie brwi, podniósł dwa palce do góry i poprzysiągł na pola i lasy zamknąć wszystkie kasy, którym wydatną ulgę przynosili sprytni bogoojczyźniacy.

I za co ta **klątwa?**

Oto dlatego, **że endecy zawczasu nie ukręcili łyka reformie rolnej**, i nie powiesili jej na pierwszej lepszej słowiańskiej lipie w jakichś tam ordynackich Horyńcach.

Wyszły z mateczników podolskie i litewskie żubry i cwałem pobiegły do Warszawy, ażeby **pazernemu na dworki sejmowi sprawić rykowisko buntu i protestu.**

Potem zasiedli wszyscy przy stole i jednogłośnie zawyrokowali: — **Róbmy nową ojczyznę.**

I postanowili najpierw obrzezać ordynację wyborczą i z tej djabelskiej **pupilki lewicowej**, zrobić cnotliwą Zuzannę, **któraby nie skąpiła serca** także posiadaczom błękitnej krwi.

Tu ja się wmieszam do dyskusji i proponuję następującą ordynację:

Kandydatów naznaczają właściciele obszarów po złożeniu przysięgi, że nie ściskali nigdy ręki żadnego demokraty czy innego masona.

Wybory mają być: 1) Bezpośrednie, to znaczy **wybierają się sami kandydaci;**

2) **selekcyjne** tj. takie, że wybierać mają lokaje, ciotki i wujki kandydatów, służba kościelna, z organisty, bigotki i ci wszyscy, którzy codziennie chodzą do spowiedzi.

3) **Wieczyste i dziedziczne**, czyli że wybrany poseł składa mandat **dopiero w trumnie i to po stwierdzeniu, że nie ma zamiaru żyć dalej.** Po nim dziedziczą godność poselską **dzieci i wnuki** od piątego roku życia.

Taka ordynacja zapewni **należne stanowisko dworom** i wówczas dopiero będzie można zbudować **konstytucyjkę cacaną**, śliczniutkie **„pacta conventa".**

Si-ro.

—oo—

Kącik dla Pań.

Zapowiedź zmian.

Lwów, 20. września,

Wśród rozlicznych zajęć nie dających się odwlec na przełomie lata, koniecznych zajęć około zaopatrzenia domu i spiżarni na zimę, przewija się też w miarę posuwania się „sezonu“ **troska o garderobę.**

Wydobywane i oglądane zeszłoroczne „pozostałości“ wywołują mniej lub więcej ciężkie westchnienia, których rezultatem jest konieczna przeróbka i odświeżenie mające je upodobnić do „ostatnich kreacji sezonu“. **Od tego bowiem przeglądu,** praktyczne i rozsądne kobiety **zaczynają kampanię toaletową jesienną.**



„Modne płaszcze jesienne“.

Dzisiejsza sytuacja nakazuje też pewną powściągliwość w wydatkach na stroje, więc nie mamy zamiaru roztaczać przed naszemi Czytelniczkami **opowieści o cudach niedostępnych** dziś dla zwykłych śmiertelniczek wśród nas.

Ograniczamy się na razie do stwierdzenia i wskazywania głównych prądów nurtujących obszerną dziedzinę mody, a mamy zamiar ramach **udzielonego** nam „kącika“ potrącać nie tylko o **zasadnicze zmiany form** fryzur czy sukien, ale będziemy się starali o informowanie naszych Czytelniczek o **wszystkich zagadnieniach,** które należą do obszernej dziedziny „Mody“ — nie tylko w zakresie strojów.

Stare **porównanie mody z kobietą,** obecnie wyjątkowo znowu się zgadza. „La donna est mobile“ i tym razem z całej pełni do zmian na polu mody da się zastosować. **Zmiana zupełna sylwetki, „linji“, ba nawet barw i form,** do których już ostatnimi laty przywykłyśmy.

Na razie panuje z tem wszystkiem jeszcze pewien chaos. Ale zwolna wyłaniają się nieco wyraźniejsze kształty. I tak — **linja jeszcze zawsze smukła,** choć z wyraźnem **dążeniem ku poszerzeniu u dołu.** Pas — o ile jest — wraca zwolna na przyrodzone miejsce, a przepowiadają nawet, że się zacznie odcinać w figurze... Plecy dotąd równe i płaskie zwolna nabierają na objętości, suknia w tyle zamierza rzucać nieco fałdów jak za czasów młodości naszych Matek.

Powoli **zmieni się więc cała sylweta.** Zanadto kobieta wyzbyła się indywidualności w stroju, który prawie doszedł do prostoty uniformu ogólnego. **Zwolna przeistacza się kobieta od stóp do głowy** — zwłaszcza głowy, bo zdaje się, że ewolucja zaczyna się od kapelusza.

Przepowiadają mu **większe rozmiary** i formy, bo jakby na reminiscencjach wojny skomponowany **hełm szturmowy** — kapelusz paru lat ostatnich — **przeżył się zupełnie.**

Zjawiają się piękne oryginalne fasony, nie rzadko na historycznych wzorach oparte ale **jakieś inne fantastyczniejsze,** bardziej do kapryśnego typu współczesnej kobiety przystosowane. Z **zwiększeniem kapelusza,** prawdopodobnie **przydłuży się i suknia,** która dość już pokaźnie na obwodzie zyskuje.

Wieczorowe zaś wykazują jeszcze draperje poprzeczne, coś jakby wysnuta nić tradycji lat 80 zeszłego stulecia, więc przód w fałdy układany, a reszta materjału około figury owinięta i w tyle w rodzaj kokardy czy motyla upięta.

Na dziś ograniczamy się do podania tylko **garstki impresji** na temat horoskopów jakie nam wtajemniczeni zdradzają. Szczegóły odnoszące się do zimowej mody, materjałów, fasonów, przybrania omówimy innym razem.

Emge.

x

Scena i ekran.

Teatr krakowski na Targach Wschodnich. W pawilonie Związku Miast na Targach Wsch. zamieścił Kraków bardzo interesującą **wystawę teatru miejskiego im. Słowackiego,** która daje przegląd 32 letniej działalności instytucji w nowym budynku, zbudowanym w r. 1893 przez arch. Jana Zawiejskiego.

Dyrekcja teatru spoczywała w rękach tak wybitnych jednostek, jak **Tadeusz Pawlikowskiego, Józefa Kotarbińskiego i Ludwika Solskiego.**

Wystawa dzieli się na trzy grupy: w grupie A znajdują się **widoki gmachu** z zewnętrz i wewnętrz z kurtyną Siemiradzkiego, oraz graficzny przegląd przedstawień od r. 1893—1924, w grupie B **barwne projekty dekoracyjne,** w grupie C **zdjęcia z 10 sztuk Wyspiańskiego** z autoportretem poety.

Cykl utworów Fredry rozpoczął teatr im. Słowackiego w Krakowie wystawieniem „Ślubów panieńskich“, celm uczczenia 50-tej rocznicy zgonu poety.

Teatr artystyczny w Moskwie prowadzony przez K. S. **Stanisławskiego,** po wyjeździe drugiego dyrektora Niemirowicza-Danczenki ze swym zespołem na gościnne występy do Europy zachodniej i Ameryki półn. — rozpoczął sezon we wrześniu tragedją ludową Treniewa **„Pugaczowszczyzna“.** Teatr Artystyczny przygotowuje miedzy innymi także dwie sztuki Ajschylosa: „Prometeusza wyzwolonego“ i „Orestieję“.

——oo——

Walka Rifenów na placu Misjonarskim.

Lwów, 20 września.

(b) Właśnie słońce stanęło u szczytu kopuły cyrkowej „Medrano“ i jęło prażyć arenę usłaną piaskiem, niby na pustyni, gdy trzej „artyści“ tego cyrku, synowie szczepu Abu-Hamuedów radzili nad zemstą.

— Ten pies, syn i **wnuk psa** rozpoczął najstarszy wiekiem Mohamed ben Ali.

— Wykorzystał nas.

— Przyrzekł, iż na równi dzielić się będzie łupem zdobytym na naszym wrogu zwanym el-Publiczność

— A teraz daje ile chce i co chce... wtrącił Wasilios-Saulis.

— Weźmy więc nasze i jego kufry i umykajmy — dokończył najmłodszy **Mohamed ben Zder.** Ale Allach jest wielki sprawiedliwy. W chwili, gdy trzej oszuści i złodzieje otrzymawszy gażę z góry za wrzesień, po kilku zaledwie przedstawieniach, zabrawszy kufry swoje i swego **impresarja** walecznego szeika Haddedinów Ali ben Achmeda el Hamarad, chcieli wyfrunąć **w szeroki świat.** W tem ben Achmed el Hamuad stanął u wejścia w całej swej okazałości.

— Dokąd wy? — spytał ostro.

— W świat.

— Allah akbad — Bóg jest wielki, — wrzasnął zdumiony szeik. — A moje pieniądze? O, i moje kufry? Złodzieje, **i synowie synów złodzieja!** Trzymajcie ich! łapcie ich! Allach il Allach i jerussallach. Policaj!

I oto gawiedź zebrana wczoraj licznie przed cyrkiem ujrzała prawdziwą **walkę Arabów. Trzej złodzieje** bowiem, chcąc **ujść swemu** impressarjo rzucili się na niego i **poczęli** go w niemiłosierny sposób tłuc. I byłby waleczny Ali ben Achmed zwany Hamanad zginął może pod razami rozwścieczonych współplemieńców, gdyby nie dwóch konnych policjantów, którzy rozbroili walczących. Sprawa oparła się o policję i niewątpliwie oprze się o sąd.

Notatki literackie.

Feileton Juljusza Kadena Bandrowskiego „Profesor“, przetłumaczony z prasy polskiej, zamieszcza „Prager Presse“, która interesuje się dość żywo życiem polskiem.

Nr. 38 „Wiadomości Literackich“ zawiera artykuł J. N. Millera „Przedwiośnie“ z perspektywy „Przedświtu“, korespondencję z Moskwy P. Ettingera, głos T. Gautier, w przekładzie Boya-Żeleńskiego o „Jak wam się podoba“ Szekspira.

KURJER SZACHOWY

pod redakcją K. F.

PARTJE Z MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU O MISTRZOSTWO WĘGIER na r. 1925

Poniżej podajemy najpiękniejszą według ogólnego uznania partję w nazwanym turnieju, za którą z wszelkiem prawdopodobieństwem otrzyma nagrodę piękności mistrz polsk Przepiórka.

Gra nieregularna.

	Białe: Przepiórka (1).	Czarne: Steiner (0).
1.	S g 1 — f 3	g 7 — g 6
2.	g 2 — g 3	G f 8 — g 7
3.	G f 1 — g 2	e 7 — e 5
4.	e 2 — e 4	S g 8 — e 7
5.	0 — 0	0 — 0
6.	d 2 — d 4	e 5 × d 4
7.	S f 3 × d 4	S b 8 — c 6
8.	S d 4 × c 6	b 7 × c 6
9.	S b 1 — c 3 (aby sprowokować przeciwnika do zabicia skoczka gońcem i osłabienia przez to skrzydła królewskiego).	W a 8 — b 8
10.	H d 1 — d 3	c 6 — c 5
11.	W a 1 — b 1	S e 7 — c 6
12.	S c 3 — d 5	d 7 — d 6
13.	H d 3 — a 3	G c 8 — e 6
14.	D a 3 — a 6(!)	S c 6 — d 4 (Obrona skoczka przez H d 8 — d 7 lub e 8 byłaby zgubną, bo nastąpiłoby H a 6 × c 6 i S d 5 — e 7 +).
15.	c 2 — c 3	S d 4 — b 5
16.	G c 1 — d 2 (bo czarne grożą G e 6 × d 5 i potem S b 5 × c 3).	G e 6 × d 5
17.	e 4 × d 5	W b 8 — b 6
18.	H a 6 — a 4	a 7 — a 6
19.	W f 1 — e 1	S b 5 — a 7 (aby tą okrężną drogą przyjść w sukurs królowi).
20.	h 2 — h 4	H d 8 — b 8
21.	H a 4 — c 2	W f 8 — e 8
22.	W e 1 × e 8	H b 8 × e 8
23.	W b 1 — e 1	H e 8 — d 7
24.	G g 2 — h 3(!)	f 7 — f 5 (Na wypadek zabicia gońca groziło W e 1 — e 8 + i G d 2 — h 6).
25.	G d 2 — g 5	H d 7 — b 5
26.	G h 3 — f 5 (ofiara genjalna i groźna).	g 6 × f 5
27.	H c 2 × f 5	W b 6 — b 8
28.	W e 1 — e 7	W b 8 — f 8
29.	W e 7 × g 7 (!)	K g 8 × g 7
30.	G g 5 — h 6+ (i mat w następnem posunięciu na f 8 lub g 5).	

NOTATKI I ODPOWIEDZI

Turniej międzynarodowy o mistrzostwo Węgier, o którym wyżej wspominamy, odbył się ostatnio z okazji jubileuszu Gezy Maroczy'ego w Debreczynie. Wynik turnieju był następujący:

Pierwszą nagrodę zdobył mistrz austrjacki **Kmoch,** osiągnąwszy 10 punktów. Druga i trzecia nagroda przypadła **Johnerowi i dr. Tartakowerowi** (po 8 i pół punktów). Po nich następują: Grünfeld i Vukowicz (po 7 i pół), Havasi, Prokesz, Przepiórka. Seitz i Steiner (po 6), Nagy i Vaida (po 5), Asztalos i Mattison (po 4 i pół punktów).

Turniej o mistrzostwo Lwowa na r. 1925, aranżują, jak już wiadomo, wespół „Lwowski Klub Szachistów“ i Klub „Hetman“. W dniu 24 bm. zamknięta będzie lista uczestników, poczem Komitet turniejowy ustali nagrody i warunki gry. — Zgłoszenia i składki przyjmują we wspomnianym terminie sekretarjaty obu wyż nazwanych klubów (Kawiarnia Roma i Kawiarnia Europejska) w godzinach wieczornych.

Amicus. Dopiero po trzykrotnem temsamem posunięciu należy wezwać przeciwnika, by zagrał inaczej, poczem w razie nieuwzględnienia, mógł Pan partję zdeklarować jako nierozstrzygniętą.

Korespondencję szachową prosimy adresować do „Kurjera Lwowskiego“, Dział szachowy.

——oo——

Sprawy nauczycielskie na łamach „Kurjera Lwowskiego".

Lwów, 20 września.

W najbliższych dniach wznawiamy na łamach naszego pisma dział, poświęcony szkolnictwu i sprawom nauczycielskim. Dział ten prowadzony był w „Kurjerze Lwowskim" przed wojną przez 4 lata (1911—1914) i cieszył się dużem uznaniem szerokich sfer nauczycielskich.

Pragniemy, aby i obecnie sprawy szkolne — jako jedno z najważniejszych podwalinowych zagadnień demokratycznego ustroju państwa — oraz sprawy, związane z zawodem nauczycielskim, znalazły żywy oddźwięk na łamach naszego pisma, aby i w ten sposób nawiązać do dobrych tradycji „Kurjera Lwowskiego".

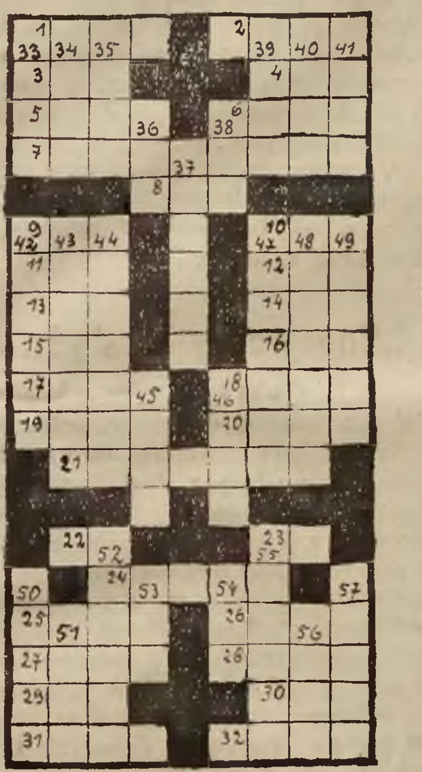
Żywimy niepłonną nadzieję, że szerokie rzesze nauczycielstwa udzielą nam swego poparcia w tych usiłowaniach i przyjmą w pracy naszej udział najszerszy w zrozumieniu własnego interesu i interesu szkoły.

Redakcja.

DZIAŁ SZARADOWY.

pod redakcją prof. M. M.

Szarada druga „Kurjera Lwowskiego".



Druga krzyżówka.

Znaczenie wyrazów, czytanych poziomo:

1. Rzeka w Azji wsch. 2. Drobne kamyczki. 3. Zagr. jednostka monetarna. 4. Imię kob. (zdrobn.). 5. Najbliższy krewny. 6, Kwiat. 7. Legendarna część świata. 8. „Moja" po włosku. 9. Przyimek francuski. 10. Zaimek wskazujący. 11. „Jaja". po łac. 12. Zwierzątko wodne. 13. Król zwierząt. 14. „Modlę się" po łac. 15. Papuga. 16. Skrót nazwy komitetu znanego w czasie wojny. 17. „Rubaszny" po niem. 18. Zbocze góry. 19. Imię gwiazdy filmu. 20. Popularne wyrażenie określające wesołe zdarzenie. 21. Imię męskie. 22. Wykrzyknik. 23. Litera grecka. 24. Imię kob. 25. Otwór w ścianie. 26. Okręt biblijny. 27. Masowe wydalanie, 28. Przyprawa do potraw. 29. Okres czasu. 30. Mieszkania pszczół. 31. Następstwo przewinienia. 32. „Wdzięk" inaczej.

Znaczenie wyrazów, czytanych pionowo:

33. Książę hiszp. z XVI w. (z czasów Filipa II.). 34. Roślina. 35. Pasmo górskie na granicy 2 części świata. 36. Przysłówek. 37. Metal. 38. „Tak" po łacinie. 39. Miejsca niebezpieczne we wodzie. 40. Pierwiastek. 41. Odmiana gatunku zwierząt. 42. Potrawa zawijana. 43. Najwyższy szczyt górski. 45. Forma słowa: zawierać. 45. Starsza kobieta. 46. Pisarz angielski. 47. Rzeka w Syrji. 48. Splot włosów. 49. Medalik, szkaplerz po rosyjsku. 50. Materjał drzewny. 51. Ptak domowy. 52. Miejsce dla aeroplanów. 53. Inaczej „leczy" (rany). 54. Przysłówek. 56. Miara ciężaru. 56. Wczesna pora.

Warunki nadsyłania rozwiązań podamy w najbliższych dniach.

Różne wiadomości.

— **Odsłonięcie pomnika Kościuszki** odbędzie się dziś 20 bm. w Katowicach.

— **Walka z bandytami na ulicach Charkowa.** D. 17 bm. na głównych ulicach Charkowa przyszło do krwawych **walk milicji z bandytami.** Na placu uniwersyteckim, kilku uzbrojonych w granaty i rewolwery bandytów, napadło na kasjera, usiłując odebrać mu 4.000 rubli. Wywiązała się kilkugodzinna walka milicji z bandytami, którzy strzelali i rzucali granaty. Zabito wiele ludzi niewinnych z pośród przechodniów. Jeden bandyta odniósł rany, reszta zbiegła. Trzech milicjantów zabitych.

— **Przeciw noszeniu fezów i zawojów przez kobiety tureckie** oświadczył się publicznie prezydent Turcji Mustafa Kemal Pasza. Równocześnie zapowiedziano wydanie ustawy, zezwalającej na posiadanie **jednej tylko żony.**

— **VI. polski kongres przeciwalkoholowy** odbędzie się w dniach 25, 26 i 27 b. m. w Katowicach, w Teatrze miejskim.

Tragedja rodzinna. W Salzbach pod Berlinem żona dyrektora dóbr Reubera **powiła syna** pierworodnego. Dziecko było **potwornie brzydkie.** Pod wpływem rozpaczy matka **otruła je,** a następnie **odebrała sobie życie.** Reuber tego samego dnia **zastrzelił się.**

— **Liczba bezrobotnych w Krakowie** wynosi 2315 a w województwie krakowskiem **8148.** Fabryka broni Czeczowiczków w Andrychowie ma uwolnić 2500 robotników a rafinerja nafty w Sawlinach pod Limanową 250 robotników.

— **Ściganie bankiera.** W Zurichu policja aresztować miała b. dyrektora banku zurychskiego „Züricher Verkehrstand", liczącego 28 lat, Pawła Feliksa Siebenscheina, pochodzącego z Małopolski.

Przed rozprawą Romana Filasiewicza.

Lwów, 20 września.

Dnia 20 grudnia r. 1924, na jednej z ławek cmentarza Łyczakowskiego znaleziono z przestrzeloną głową zwłoki **Romana Kornelli,** syna starszego radcy wojewódzkiego wydziału samorządowego, inż. Andrzeja Kornelli.

Początkowo mniemano, że ma się tutaj **do czynienia z wypadkiem samobójstwa;** gdy jednak opinja mniemanie to obaliła, **zwrócono się ku innej tezie,** tezie zabójstwa.

Mozolne **śledztwo doprowadziło do wykrycia zabójcy:** okazał się nim przyjaciel zabitego, syn ogólnie szanowanej rodziny, **Roman Filasiewicz,** słuchacz wydziału prawnego uniwersytetu lwowskiego.

W dniu 23 b. m., t. j. w nadchodzącą **środę, przed sądem przysięgłych** w Okręgowym sądzie karnym we Lwowie, o g. 9 rano, rozpocznie się **epilog tej strasznej zbrodni.**

Kompletowi sądu przewodniczyć będzie **sędzia Angielski, oskarżać** będzie prokurator **Sywulak,** oskarżonego **bronić będzie adw. Pieracki. Sąd** powołał około **65 świadków** i obu stron, aby najdokładniej, najwyraźniej przejrzeć ten **światek, w którym obracali się zarówno zabity, jak zabójca,** aby, przed wydaniem wyroku przejrzeć najdrobniejsze szczegóły, któreby mogły rzucić **światło na zbrodnię.**

A zbrodnia ta jest straszna. Mogła ona wyrość tylko i wyłącznie w takim świecie, w jakim obracali się obaj, niestety, młodzieńcy. Przyjrzyjmy im się zbliska.

Zabity — ś. p. **Roman Kornella,** młody, elegancki człowiek, pogromca kobiet, upajający się swem powodzeniem, bywalec modnych cukierni, restauracji, kabaretów, dancingów, wychowany w „Teresianum" między synami najmożniejszych arystokratów i przesiąknięty ich manierami i światopoglądem — i **Roman Filasiewicz,** jego kompan — obydwaj zasługują na opinję **„złotych młodzieńców".**

Niestety, światopogląd i **maniery arystokratyczne nie odpowiadały rzeczywistemu stanowi rodzinnemu ś. p. Kornelli.** Coraz bardziej musiał następować rozbrat z rzeczywistością. Przychodziła potem **abnegacja, żalenie się na los, zniechęcenie.** Zabrnięcie **w świat t. zw. „złotej młodzieży",** wiodącej próżniacze życie, a z tem **życie bez jutra,** bezustanne kłopoty — oto **codzienność tego pokroju młodzieńców.**

I nie jest to — obrazek odosobniony. Zbrodnia na nieszczęście, tym razem go odkryła. Lecz niestety; **atmosfera, w jakiej wiedli żywot ś. p. Kornella i R. Filasiewicz, rozprzestrzenia się w Polsce z zatrważającą szybkością.** Pięcie się ponad stan, chęć użycia za wszelką cenę, **wyeliminowanie wszelkich pojęć godniejszych z umysłu** — to zjawisko powszechnieące w kołach naszej młodzieży.

Cokolwiek rozprawa sądowa nam odkryje, cokolwiek nam wykaże, faktem pozostanie, że **przyczyną psychiczną zbrodni jest ta właśnie zdeprawowana dzisiejsza atmosfera. —**

Taką atmosferą powieje na środowej rozprawie sądu, taką atmosferę roztoczą świadkowie, których sąd powołał przed swe oblicze.

„Kurjer Lwowski" nie widzi i nie chce czynić z tego smutnego procesu **sensacji dla spragnionych wielkich tłumów.** Przez oko swego sprawozdawcy, notując ściśle przebieg rozpraw, **spojrzy on nań jako na jeden jeszcze przyczynek do historji naszej moralności.**

Kurjer literacki.

Na temat „Przedwiośnia", które wciąż jeszcze jest **przedmiotem zażartej walki literatów** na łamach pism, zamieszczają „Wiadomości literackie" artykuł wstępny Jana Nepomucena **Millera.** Autor staje w obronie Żeromskiego i rozstrząsa „Przedwiośnie" ze stanowiska dzisiejszego przewrotu społecznego, zestawiając je z „Przedświtem" Krasińskiego. „Przedświt" — pisze Miller — był objawem bezwładu i prostracji duszy zbiorowej narodu — „Przedwiośnie" wbrew zewnętrznemu pesymizmowi objawem ocknięcia się żywej woli narodu, jego czujności dziejowej i wiary w twórczą moc teraźniejszości.

„Kształt i barwa". Znanego wśród nauczycielstwa czasopisma „Kształt i Barwa" rocznik 4. ukazał się na półkach księgarskich. Wydano go prawdziwie wytwornie. Rocznik 4. zawiera następujące artykuły: Cześć pamięci (Kajetana Stefanowicza), Wład. Gostyński: Lekcja zdobnictwa w VI klasie szkoły powszechnej, F. Rolińskiego: O rozwijaniu twórczości i wyobraźni, A. Borkowskiego: Wycinanki, J. Tora: Znaczenie nauki rysunków oraz Stan. Matzkego: Ruch obecny.

Ponadto tą działy: sprawozdania, sprawy Stowarzyszenia, przegląd literatury fachowej i wiadomości mieszane. Z reprodukcji umieszczono Antoniego Stefanowicza: Portret syna, Ant. Broszkiewicza: Wichurę, Stan. Matzkego Portret żony, Anioła, Wyzwolenia i Kakadu. Wycinanka kurpiowska, bardzo dekoracyjna, jest na tablicy osobnej.

„Kształt i Barwa" będące organem „Powszechnego Stowarzyszenia Nauczycieli Rysunku" redaguje i wydaje prof. Stanisław Matzke.

Opublikowanie pamiętników braci Goncourtów. Sensacją ostatniej chwili jest we Francji otwarcie **pamiętników** Goncourtów, które były **przedmiotem tajemnych, zażartych walk,** ponieważ zawierały wiele momentów, **kompromitujących** szereg **wybitnych osobistości** z końca XIX w. Dzieło ukryto w Bibliotece Narodowej, a **klucze kasetki przechowuje każdorazowy minister oświaty** i dyrektor biblioteki.

Po śmierci Juljusza Goncourta brat jego Edmund ogłosił 9 tomów pamiętnika, a ostatni, najbardziej interesujący, miał być zgodnie z wolą zmarłego wydany w 20 lat po jego śmierci. Termin upłynął wprawdzie w r. 1916, ale **dyrekcja Biblioteki Narodowej zwlekała** jeszcze **z wydaniem** dzieła ze względu na wiele żyjących jeszcze, skompromitowanych osobistości.

Na życzenie Akademji Goncourtów zbadano manuskrypt, co trwało 6 lat i dopiero teraz **pamiętniki będą opublikowane.**

—oo—

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Mateusza ap., gr.-kat. Rożd. P. Boh. — Jutro: rzym.-kat. Tomasza z Wilan., gr.-kat. Joakyma i An.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela o godz. 3.30 pop. po cenach do połowy zniżonych „Uciekła mi przepióreczka“.
Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Aida“
Poniedziałek „Romans zeszytowy“.
Wtorek „Romans zeszytowy“.
Środa „Noc Antonji“.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela „Taniec o północy“ dramat.
Poniedziałek „Lyzistrata“.
Wtorek „Taniec o północy“.
Środa „Lyzistrata“.

——oo——

— **Teatr Wielki,** daje dziś popołudniu, po cenach do połowy zniżonych, komedję Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka“ w premierowej obsadzie.

Wieczorem, ukaże się „Aida“ w dawnej obsadzie.

Teatr Nowości, wystawia po raz drugi sztukę Karola Mere'a „Taniec o północy“.

——oo——

Mówią, że . . .

za dużo mamy kinoteatrów, które i tak nie zawsze dają przedstawicnia odpowiednie dla młodzieży i szerszych warstw.

— — — — — — — — — —

mimo to jednak ma powstać w Domu Katolickim w dawnej sali sympatycznego Teatru Małego jeszcze jedno kino! Wierzyć się temu nie chce, by zarząd Domu Katolickiego na to się zgodził. W tej dzielnicy kino? Przecież sala aż prosi się, by był tam teatr popularny!! Tyle jest bezrobotnych aktorów! Nie — to niepodobne do wiary i zarząd Domu katolickiego z pewnością sprostuje te kursujące wieści, które w wysokim stopniu zaniepokoiły ludzi patrzących trzeźwo na to!

rrr.

——oo——

— **Goście zagraniczni we Lwowie.** W przejeździe do Pragi na Kongres arenautyczny **bawili we** Lwowie piloci rumuńscy, między mini gen. Stentzecko i kpt. Stancalesku, przybyli tu z eskadrą samolotów.

— **Opłata szkolna za dzieci urzędników państwowych** zwrócona będzie **tylko wówczas,** jeżeli dziecko urzędnika z powodu braku miejsca w szkole państwowej uczęszczać musi do prywatnej szkoły średniej.

— **Otwarcie wystawy jesiennej,** połączonej z wystawą zbiorową prac A. Bunscha, odbędzie się dziś o godz. 11, w salach Tow. Sztuk Pięknych w gmachu Muzeum Przemysłowego.

— **Na konkurs dramatyczny m. Lwowa** ogłoszony celem upamiętnienia 25-letniego jubileuszu Teatru Wielkiego, nadesłano około 100 utworów. Nagrodzone trzy sztuki będą grane podczas jubileuszu.

— **Polska Linja Lotnicza „Aerolot“ S. A.** podaje do wiadomości, że z dniem 16 b. m. samoloty odlatują: **do Warszawy o godz. 13-tej popoł., a do Krakowa o godz. 8-mej rano** jak dotychczas.

MÓJ KĄCIK.

Gargonnes.

Krótka, chłopięca fryzura, wąziutka do kolan sukienka, w ukarminowanych ustach papieros.

Panna, mężatka, podlotek?

Cichy, obiecujący śmiech, w spojrzeniu cała otchłań zepsucia.

Wraz ze splotami bujnych, długich włosów, precz odrzucony wdzięk oczu czysto patrzących.

Przechodzą zgrabne, giętkie, wysmukłe.

Garçonnes — dzieci wojny, niewolnice wyrafinowanego erotyzmu.

Kobiety o duszach paryskiej kurtyzany, mętami wszechświatowej literatury pornograficznej kształcone.

W Anglji kapryśna moda wprowadza znowu długie warkocze. Zapewne i u nas ujrzymy je wkrótce.

Oby wróciło z niemi to wszystko czem nasza kobieta wzgardziła.

Ew.

——oo——

Z RYNKU.

Ceny nabiału: 1 litr mleka niezbieranego 30 gr., kwaterka śmietany 35—40 gr., 1 kg. masła 4.20—4.40 zł., 1 kg. sera 1—1.20 zł.

Jaja po 12 i 13 gr.

Jarzyny: 1 kg. kartofli 8—10 gr., cebuli 25—30 gr., pomidorów 80 gr., fasoli szparagowej 50 gr., główka kapusty 10—15 gr., kalafjor 50 gr. do 1 zł., kukurudza po 10 gr. sztuka, buraki 10 gr. za 1 kg.

Owoce: jabłka od 15—60 gr. za 1 kg., gruszki od 20 gr. do 1.20 zł., śliwki 15—60 gr. za 1 kg., winogrona 75—80 gr. za ½ kg., orzechy włoskie 1.20 za 1 kg., cytryny po 12—15 gr. sztuka.

——oo——

— **Z „Gwiazdy“. Wydział amator. Orkiestry Stow. „Gwiazda“** zawiadamia członków, że próby zwyczajne odbywają się w każdą środę i piątek w sali małej ul. Franciszkańska 7, od godz. 7.30 wieczorem.

Zgłoszenia muzyków - amatorów na członków Orkiestry przyjmuje kapelmistrz w dnie prób od godz. 7 wieczorem.

— **Przejechanie 94 letniej staruszki. Hnat Chomicki** gospodarz z Głuchowca pow. Lwów. przejeżdżając wczoraj wozem przez ulicę Stryjską najechał na Joannę Leszczyńską 94 letnią staruszkę, zam. przy ul. św. Zofji l. 11. Nieszczęsną staruszkę, która doznała wskutek upadku **załamania czaszki**, pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala.

— **Nieudała impreza złodziejska.** Nieznani sprawcy usiłowali wczoraj wtargnąć do mieszkania Grzegorza Cwyka, właściciela realności przy ul. **Wierzbowej l. 1.** Złodzieje po przecięciu drutu okalającego dom starali się **po drabinie dostać na strych,** zbudzony jednak gospodarz, zdołał ich spłoszyć.

——oo——

Z Towarzystwa Naukowego Biuro Sekretarjatu Towarzystwa otwarte jest obecnie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 5—7 popołudniu. *224*

——xoox——

Tragiczny wypadek przy ul. Łyczakowskiej

Walec parowy przejechał chłopca.

Lwów, 20 września.

Wczoraj około godz. 7-mej ulicą Łyczakowska była widownią strasznego wypadku.

W pobliżu Łyczakowskiego dworca ubija się żwir maszynową tłocznią. **Nieznany** narazie młody osobnik z żartów **potrącił swego również młodego towarzysza** — o nazwisku narazie nie ustalonem — tak silnie, iż ten upadł pod walec parowy będący właśnie w ruchu i doznał **zmiażdżenia obu nóg.** Pogotowie po udzielniu pierwszej pomocy odwiozło nieszczęśliwego do szpitala. Dochodzenia celem wykrycia sprawcy są w toku.

——oo——

Co się stało w mieście?

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj o godz. 9 rano wóz tramwajowy „Z D“ Nr. 172 prowadzony przez motorowego Andrzeja Sastrzyka **potrącił** na pl. Krakowskim Hawranę Werchopeń, wieśniaczkę, zam. w Żółtańcach, która skutkiem upadku doznała **licznych obrażeń.**

— **Żakowski wybryk.** Wczoraj popołudniu nieznany osobnik **rzucił kamieniem do pociągu** osobowego zdążającego z Podzamcza na główny dworzec, wybijając szybę.

— **Zmasakrowany przez maszynę tkacką.** Uściuk Jan robotnik stolarski, zajęty w fabryce Starka przy ul. Tkackiej, skutkiem rozmontowania się maszyny doznał złamania szczęki i **zgruchotania żeber.** Uściuka odwieziono do szpitala.

— **Upadek z drabiny.** Soll Hendel, zam. przy ul. Dominikańskiej l. 4, złotnik, wskutek upadku z drabiny w swej pracowni **złamał nogę.** Solla po zaopatrzeniu przez pogotowie odwieziono do szpitala.

— **Strychowa kradzież.** Wczoraj doniosła policji Emilja **Jamrozik,** zam. przy ul. Gródeckiej l. 83, że nieznany sprawca dostał się onegdaj na jej strych i skradł bieliznę wartości **110 zł.**

— **Śmiałe włamanie.** Gedale Zipper, właściciel sklepu korzennego **przy ul. Rycerskiej** doniósł policji, iż ubiegłej nocy nieznani sprawcy po rozbiciu rolety sklepowej weszli do sklepu skąd nabrali towaru wartości 300 zł.

——oo——

Ze srebrnego ekranu.

„TRAGEDJA W LOURDES“.

Scenarjusz tego filmu, oparty na prawdziwem zdarzeniu, w rękach reżysera przemienił się w porywającą opowieść, pulsującą życiem, której subtelna a nieodparta suggestja udziela się i widzowi. Film czysty sprawia bardzo estetyczne wrażenie, które dopełnia mistrzowska gra artysty tej miary co Henry Krauss, odtwórca głównej roli „Nędzników“ Wiktora Hugo. Obraz uzyskał aprobatę Ministerstwa oświecenia publicznego i w porozumieniu z Kuratorjum szkolnym będzie wyświetlany dla wszystkich szkół i zakładów naukowych we Lwowie. Dyrekcji kina „Kopernik“ należy wyrazić pełne uznanie za pozyskanie tego filmu dla Lwowa.

Ogólną uwagę zwraca prześliczna ilustracja muzyczna filmu, uzupełniona w niektórych miejscach dyskretnie zastosowaną produkcją wokalną, wykonaną przez jedną z utalentowanych śpiewaczek Konserwatorjum lwowskiego.

——oo——

Aresztowanie morderców w Kulikowie.

Lwów, 20 września.

Posterunek P. P. w Kulikowie odstawił do lwowskiego sądu karnego **Wasyla i Michała Pasieczników,** mieszkańców wsi Sulimów koło Żółkwi, pod zarzutem zamordowania Jana Daczki, również z Sulimowa.

Wasyl Pasieczny, namówiony przez swego brata Michała w dniu 15 bm. strzelił z karabinu do Jana Daczki, raniąc go ciężko w szyję, za to, że Daczko **zabronił Pasiecznikom przechodzić przez swój sad.** Podczas rewizji u aresztowanych zakwestjonowano ucięty karabin. Daczko zmarł wskutek odniesionej rany.

——oo——

Sytuacja bankowa we Lwowie.

Lwów, 20 września.

W ostatnich dniach wzmogło się we Lwowie **wycofywanie wkładek** w bankach, szczególnie wkładek dolarowych. Jak opowiadają, wszystkie instytucje tutejsze wypłacają wkładki w oznaczonym terminie i jest nadzieja, że **panika niebawem ustanie.**

Jak się dowiadujemy wycofywanie wkładek z banków krakowskich jest **większem** aniżeli we Lwowie.

* * *

Sytuacja bankowa we Lwowie jest niezmieniona. Popyt za kredytem wzmaga się. Ograniczenia kredytowe nie zostały zaostrzone.

Rząd dla sanacji banków i trudności powstałych w ostatnich czasach, powinien coś zrobić i to w **interesie licznej klienteli** banków i **całego** naszego handlu i przemysłu. Jużto dotychczas w niektórych bankach działy się rzeczy **niewłaściwe i szkodliwe** — to winien temu również i rząd, którego organy kontrolne nie spełniały należycie swego zadania.

Komisarz rządowy w instytucjach finansowych był dotychczas niestety **tylko manekinem,** pobierającym wynagrodzenie — a publiczność, składająca swoje oszczędności w bankach, była przekonana, że dzieje się tam wszystko pod kontrolą ludzi fachowych...

Wytworzona sytuacja stała się niestety niespodzianką dla rządu... którego **nie informowali należycie komisarze rządowi.**

——oo——

„Energiczny“ ksiądz.

Budapeszt, w wrześniu.

W przepełnionym kościele w Czengerbogos koło Szatmaru odprawiał nabożeństwo ksiądz Pap. Nagle zobaczył **nauczycielkę państwową, klęczącą** koło ołtarza bocznego, ubraną w suknię dekoltowaną. Zirytowało to księdza, **przerwał nabożeństwo** i rozkazał dwom kościelnym, aby nauczycielkę natychmiast usunęli z kościoła. Gdy kościelni zrobić tego nie chcieli, **ksiądz rzucił się na klęczącą nauczycielkę, zbił ją,** targał za włosy i ostatecznie **wyrzucił ja z kościoła.** Gdy wrócił do kościoła, zobaczył 16 letnią dziewczynę także dekoltowaną — chciał się także na nią rzucić — dziewczyna jednak **uciekła z kościoła. Wierni** byli tak oburzeni zachowaniem się księdza, iż demonstracyjnie **wyszli z kościoła.**

Humor.

Z TEKI NOWOŻYTNEGO FILOZOFA.

Moje sumienie jest spokojne. Gdyby nie było spokojne, nie mógłbym spać. Gdybym nie mógł spać, nie mógłbym się obudzić. Gdybym się nie mógł obudzić, nie mógłbym jeść śniadania. Ponieważ zaś dziś wyjątkowo jadłem śniadanie, przeto jestem przez cały dzień dobrym człowiekiem, a ponieważ tylko dobry człowiek ma spokojne sumienie przeto moje sumienie jest spokojne.

——oo——

KURJER SPORTOWY.

JESIENNE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE POLSKI.

Polski Związek lekkoatletyczny na odbytem wczoraj posiedzeniu ułożył następujący kalendarzyk zawodów o mistrzostwo Polski: 26 i 27 bm. **w Poznaniu — dziesięciobój o mistrzostwo**, 4 października br. **w Katowicach — pięciobój**, 18 października **w Bydgoszczy — bieg maratoński** (42.195 mtr.) i 25 października **w Warszawie — bieg na przełaj** 10 klm. Trójmecz słowiański lekkoatletyczny ma się odbyć w połowie października. Czy nie jest to cokolwiek spóźniona pora?

MINIMA LEKKOATLETYCZNE.

Dziś o godzinie 11 przed południem zaczną się na boisku I. L. K. S. Czarni zawody lekkoatletyczne o odznakę sportową. Są to tak zwane minima sportowe, których dokładny statut ogłosił „Wiek Nowy“. Rozgrywane we wszystkich gałęziach — celem wytworzenia typu jak najwszechstronniej rozwiniętego sportowca. Wyniki wystarczy mieć zupełnie przeciętne, byle okazać możliwie najszerszy horyzont zaciekawień sportowych.

DRUGIE WYŚCIGI SAMOCHODOWE O REKORD SZYBKOŚCI POLSKI.

Według doniesień pism stołecznych komisja sportowa Automobilklubu Polski po dokładnem rozpatrzeniu zgłoszenia inż. **Liefelda** o chęci **pobicia** dotychczasowego polskiego **rekordu szybkości**, postanowiła przychylić się do jego prośby i **próbę tę urządzić**. Termin wyścigu został wyznaczony na 27 bm. o godzinie 11 rano **na szosie Serock—Wyszków**. Oprócz inż. Liefelda, który **zgłasza dwa wozy do wyścigu**, wezmą udział również i inni sportsmeni automobilowi.

KOSTRZEWSKI W PRADZE.

Dwukrotny rekordzista polski Stefan Kostrzewski z AZS-u warszawskiego wyjechał do Pragi, gdzie weźmie udział na dzisiejszych zawodach lekkoatletycznych, urządzonych dla międzynarodowej konkurencji.

TRENER LEKKOATLETYCZNY AZS-u.

W dniu 1 października rozpoczyna AZS. warszawski regularne treningi lekkoatletyczne **pod kierunkiem nowego trenera zakomitego** „dziesięciobójcy“ szwedzkiego — **Norlinga**.

MUGRIDGE ZWYCIĘŻA W „PRIX ROOSEVELT“.

Tradycyjny doroczny bieg o nagrodę prezydenta Roosevelta na dystansie 3 mil ang. (4827 mtr.), który się odbył **w Paryżu** wygrał **Anglik** Mugridge w czasie 14 min 41.8 sek.

IGRZYSKA PRZEDOLIMPIJSKIE W 1926 ROKU.

Celem należytego uczczenia **150 rocznicy założenia miasta Filadelfji** w Ameryce Płn. zostaną urządzone w roku 1926 olbrzymie **międzynarodowe zawody sportowe** z programem olimpijskim. Oficjalna nazwa zawodów brzmi: Igrzyska Przedolimpijskie.

MECZ BOKSERSKI O MISTRZOSTWO ŚWIATA.

Mecz bokserski o mistrzostwo świata **w wadze półciężkiej** między **Berlenbachem a Slatterem** (obaj USA.), skończyło się zwycięstwem dotychczasowego mistrza Berlenbacha w 11 rundzie przez knock-out.

SZWAJCARJA ZDOBYWA REKORD ŚWIATOWY.

Szwajcarski lekkoatleta, specjalista od chodu, Schwab ustanowił **nowy rekord światowy w chodzie na 25 kilometrów w czasie 2 godz. 1 m. 26 sek.** Dotychczasowy rekord należał do Duńczyka Petersena i wynosił 2 godz. 7 min. 10.3 sek.

FENOMENALNY REKORD KOBIECY.

Na zawodach lekkoatletycznych w Wiesbadenie, rekordzistka niemiecka, **Junkers, pobiła rekord światowy w biegu na 100 metrów**, osiągając nadzwyczajny czas 12.2 sek. Nic dziwnego, rekord musiał być nadzwyczajny, skoro się ma takie lotnicze nazwisko.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30: Wesoły wieczór.

Wrocław (418). Godz. 20.00. Koncert.

Frankfurt (470). Godz. 20.30 — 21.30. Kwartet Amara.

Hamburg (395). Godz. 20.00. Domek trzech dziewcząt.

Królewiec (483). Godz. 20.00. Wieczór orkiestralny.

Lipsk (454). Godz. 19.30. Opera Bethovena, Fidelio.

Monachjum (485). Godz. 20.00. Koncert orkiestry radjofonicznej.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Utwory dramatyczne.

Rzym (425). Godz. 20.40. Wybrane utwory z op. Verdiego, Othello.

Paryż (1750). Godz. 20.45—22.30. Jazzband.

PROGRAM RADJOKONCERTÓW NA PONIEDZIAŁEK.

Berlin (505). Godz. 20.30. Wieczór orkiestralny.

Wrocław (418). Godz. 20.30. Muzyka kameralna.

Frankfurt (470). Godz. 20.30—21.30 Młody Mozart.

Hamburg (395). Godz. 20.30. Utwory muzyczne z operetek.

Królewiec (483). Godz. 20.30—21.30. Kompozycje współczesnych muzyków niemieckich.

Lipsk (454). Godz. 20.15. Wieczór Baumbacha.

Monachium (485). Godz. 20.00. Wesoły wieczór.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Akademia koncertowa.

Rzym (425). Godz. 20.45. Koncert muzyki francuskiej.

Zurych (515). Godz. 20.15. Wieczór poezji.

Paryż (1750). Godz. 20.45—22.00. Koncert.

Szczegółowe programy, aparaty radjowe i części do budowy tychże do nabycia w firmie **KINOFOT**, ul. 3 Maja 11a.

Kurjer ekonomiczny.

Zebrania giełdy pieniężnej i zbożowej nie było wczoraj we Lwowie — jak zwykle w soboty i środy. —

Konsulat polski w Mińsku komunikuje, że następujące towary polskie mogłyby znaleźć dobry **rynek zbytu na Białej Rusi**. Towary włókiennicze, narzędzia rolnicze, maszyny i wszelkie techniczne aparaty, chemikalja, medykamenty, kosmetyki, cukier.

Cena ropy w Borysławiu trzyma się na poprzedniem poziomie 156 do 157 dolarów za pojedyncze wagony. Przy partjach większych ponad 50 wagonów żądają 165 dolarów. Transakcji większych nie było. Krążą tu pogłoski **o sprzedaży** całości firmy **„Premier“ w ręce niemieckie.**

Kontrola dostaw zagranicznych. W dążeniu do ograniczenia importu zagranicznego, ministerstwo skarbu już w roku 1920-tym (Dziennik Urzędowy ministerstwa skarbu nr. 47/48 poz. 657) zawiadomiło ministerstwa intersowane, że „wszelkie **państwowe zakupy zagraniczne** mogą być czynione tylko za uprzednią zgodą ministerstwa skarbu, które w miarę potrzeby zasięgnie uchwały Komitetu ekonomicznego Rady ministrów“. W końcu okólnika tego ministerstwo skarbu zaznacza, że **„umów, zawartych wbrew powyższym zasadom, nie będzie akceptować i nie dostarczy żadnych kredytów na ich zrealizowanie“. Okólnik** ten obowiązuje do tej chwili.

ULGI TARYFOWE DLA EKSPORTU WĘGLA.

Warszawa, 19. 9. (PAT). Uwzględniając trudne położenie pieniężne firm, eksportujących węgiel, minister kolei wydał polecenie, aby na uregulowanie różnic taryfowych wynikłych z zaprowadzenia specjalnej ulgowej taryfy eksportowej na węgiel, były wypłacane natychmiast kwoty **w wysokości 75%** należności. Resztę powinny wypłacić dyrekcje kolejowe po ostatecznem rozpatrzeniu reklamacji. W taki sam sposób kazał minister traktować świeżo wpływające reklamacje.

Wiedeńczyk o Targach Wschodnich.

Lwów, 20 września.

Jako echo wycieczki lotniczej dziennikarzy austrjackich na Targi Wschodnie, zamieszcza „Neues Wiener Journal“ barwny opis Targów pod nagłówkiem **„Andere Länder, andere Sitten“**. Autor ogranicza się do migawkowych obrazów i zewnętrznych wrażeń.

Targi lwowskie mają — zdaniem autora artykułu — **rzeczywiście wschodnie piętno**, które nadaje im przedewszystkiem **udział bolszewików**. Zaimponowały wiedeńczykowi rosyjskie ryby i futra, dziwią go jednak **wysokie ceny** produktów sowieckich. Autor zastanawia się, czy powodem tego jest kurs złotego, czy socjalizacja wszelkiej produkcji pod rządem sowietów.

Polskiemu przemysłowi poświęca „Journal“ wyrazy rzeczywistego uznania i nazywa go **imponującym**; zwłaszcza podnosi piękno makat staropolskich i witraży.

—oo—

Firma Webner w Kapsztadzie (Afryka Południowa), posiadająca oddziały na całą Afrykę Południową, podejmuje się pośrednictwa przy nawiązaniu stosunków z rynkiem tamtejszym. Fabrykanci polscy, — pragnący eksportować do tego kraju, zechcą zgłosić się w biurze Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Niedziela, 20-go b. m.
o godz. 3·30 po poł.

„Uciekła mi przepióreczka..“

Smugoń, nauczyciel wiejski K. Okornicki
Dorota, jego żona . . . . M. Dębicka
Księżn. Celina Sieniawianka Irena Trapszo
Bęczkowski, administrator Stef. Lochman
Przełęcki, docent fizyki S. Michułowicz
Wilkosz, historyk . . . . G. Rasiński
Ciekocki, lingwista . . . W. Zabielski
Radostowiec, geolog. . . Z. Rzecki
Małowieski, botanik . . . Koczyrkiewicz
Kleniewicz, antropolog . . Edw. Żytecki
Bukański, geograf . . . Henr. Czaki
Zabrzeziński, hist. sztuki Stanisław Relsk.
Reżyser: Dyr. H. Barwiński.

—o—

Początek o godz. 7·30 wieczorem.

AIDA

Opera w 3 akt., 7 odsłonach J. Verdie'go.
OSOBY:
Król Egiptu . . . . . . Jan Zopot
Amneris, jego córka . . Green-Skazowa
Aida niewolnica Etiopji Platówna
Radames, dowódca wojsk egip. Sowilski
Ramfis, arcykapłan . . . Martini
Amonastro, król Etiopów.
ojciec Aidy . . . . Cyganik
Posłaniec . . . . . . Łowczyński
Kapłanka . . . . . . Hinglerówna
Tańce układu Stanisława Faliszewskiego, baletmistrza teatrów miejskich. W akcie I-szym „Taniec kapłanek“ odtańczy corps de ballet. W II-gim „Taniec niewolników“ odtańczy corps de ballet. W akcie III-cim „Ballabile egipskie“ odtańczy Czesława Burkacka oraz cały corps de ballet.
Reżyser: Mikołaj Lewicki. Kapelmistrz: Milan Zuna

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela, dnia 20. września 1925 r.

Taniec o północy

Sztuka w 4-ch aktach Karola Méré
Tłumaczenie Jah-Śmiechowskiego.
OSOBY:
Andrzej Maurand . . . Kwiatkowski
Baron Reynaud . . . . Barwiński
Jan Daniel . . . . . . Stępowski
Dziennikarz . . . . . . Fertner
Louchard . . . . Relski
De Bregaillon . . . . . Bielecki
Doktor . . . . Lewicki
De Lestingois . . . . . Jasiński
Bernheim . . . . . . * * *
Paweł . . . . Hebenstreit
Marja Teresa Reynaud . Zielińska
Pani de Fontagnes . . . Szczęsna
Pani Liegeard . . . . Skrzydłowska
Pani de Lestingois . . . Hierowska
Ludwika . . . . Rybicka
Pielęgniarka . . . . . Galicka
Rzecz dzieje się współcześnie w Paryżu.
Reżyser: Dyr. Henryk Barwiński.

—oo—

Zewsząd i o wszystkiem.

Wystawa teatralna w Nowym Jorku. — Paryż. — Najmniejsza republika. — Konieczności.

Lwów, 20 września.

Stany Zjednoczone A. P., których umysłowość handlowo-przemysłowa, jeżeli nie wrogo, to w każdym razie z niechęcią odnosiła się do wszelkich poczynań artystycznych, czy literackich zdobyły się na gest: zainicjowały urządzenie wystawy teatralnej.

Pięciu dyrektorów „Ghild Theatre“ **największego terenu widowiskowego w Nowym Jorku,** zdecydowali się ulokować wystawę w swych salach.

Architekt austrjacki Edward **Kiessler,** powołany został na stanowisko jej kierownika artystycznego.

Wszystkie państwa europejskie włącznie z Rosją, zawiadomiły, że **wezmą udział** w wystawie. Ciekawi jesteśmy, bo nie wiemy, czy **i Polska znajdzie się tam również?**

Wystawa Nowo-Jorska będzie wspaniałą rewją sztuki teatralnej, po obecnej wystawie paryskiej.

Dzięki tej wystawie **Paryż wiele zarobił** i jak zwykle najwięcej od Amerykanów. Jakiś statystyk obliczył, że **Amerykanie wydają dziennie we Francji 5 miljonów dolarów.** W lipcu, sierpniu i początku września zostawili Amerykanie we Francji przeszło 500 miljonów dol.

Przeciw temu odpływowi kapitałów **podniosły się głosy** w Stanach Zjednoczonych.

Za te sumy możnaby było kupić kilkanaście republik...

Co znowu? Ależ tak. W okolicach Sardynji istnieje mała wysepka Varolaza, długa 2 klm. i zamieszkała przez 55 mieszkańców, która dotychczas jest niepodległą republiką, nieuwidoczniona na żadnej mapie. Niepodległość jej sięga r. 1836. Do r. 1882 **panował tam monarcha,** Paweł I. Po jego śmierci, mieszkańcy wysepki, ulegając prądom czasu, bez plebiscytu, czy przewrotu, **opowiedzieli się za republiką.**

Niestety, ponieważ najdokładniejsze podręczniki geograficzne, przewodniki turystyczne, czy inne opisy Europy, **nie wspominają** o tej republice, więc trudno mi będzie wyjawić Czytelniku ile to państewko liczy żołnierzy, jaki jest jego budżet, ile wynoszą „apanaże“ prezydenta itp.

Czasem wiele rzeczy zależy od położenia geograficznego. Z jakim wzruszeniem czytamy, naprzykład, wiadomość o **zawarciu paktu wieczystej przyjaźni Persji z Polską...** Polska i Persja leżą bardzo daleko od siebie, sprzecznych interesów ze sobą nie mają, nic więc nie przeszkadza wieczystej ich przyjaźni. Ale przy tej sposobności wymienia się wiele **czułości zdawkowych,** głaszcze się: „ach moi drodzy **Persowie! jacy wy jesteście kochani!!** Wygląda to bardzo niesmacznie.

Ze zdziwieniem też człowiek czyta czasem takie wiadomości, jak: **Rada Federalna** upoważniła szwajcarskiego dyrektora departamentu politycznego do podpisania **traktatu arbitrażowego z... Grecją!**

W. Przyłuski.

——oo——

Olbrzymi meteor jedzie z Grenlandji do Kopenhagi.

Sztokholm, w wrześniu.

Dzięki staraniom znanego badacza okolic północnych Frenchena i pomocy rządu duńskiego, udało się **olbrzymi meteor, ważący 7.000 kg.** władować na okręt.

Statek znajdował się na wzgórzu, 300 m. wysokiem, otoczonem lodami. **150 psów pociągowych** użyto, by go ruszyć z miejsca. Transport i wyładowanie kosztuja **30.000 kor.** duńskich. Okręt, który go wiezie, **nie będzie mógł się posługiwać busolą,** gdyż znajdujący się w meteorze magnet sparaliżuje wszelkie ruchy igły.

——oo——

Ze świata.

— **Niezwykła loterja.** Zarząd miasta Madrytu uchwalił urządzić w jesieni br. niezwykłą loterię, w której będą mogli wziąć udział **tylko nieżonaci** obojga płci. Wygrywający lub wygrywająca otrzyma miljon pezetów — jednak zobowiązać się musi w oznaczonym terminie wziąć ślub.

— **Przeszło 100 komunistów i anarchistów** aresztowano 17 bm. w Florencji. Pomiędzy aresztowanymi znajdują się też kobiety i dzieci.

— **W stadjonie rzymskim** wybuchł onegdaj pożar, który szalał na scenie. Cała scenerja przeznaczona dla rzymskich widowisk pasyjnych, spłonęła doszczętnie.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr, Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.